

POLSKA

Osiem gwiazdek za pieniądze Putina. Co na to pożyteczni idioci?!

Hasło „J...ć PiS”, czyli osiem gwiazdek, było finansowane i propagowane przez rosyjskie służby za pośrednictwem działającej w Polsce grupy dywersyjnej. Jej członkowie rozpowszechniali je, malując graffiti. Drukowali ulotki, obserwowali transporty wojskowe, rozmieszczali kamery na szlakach kolejowych. Płacono im w kryptowalutach – wynika z materiałów śledztwa ujawnionych przez TVN. Internauci przypominają politykom skandowanie ośmiu gwiazdek. – To kompromitacja dla obecnego rządu i jego podejścia do tematów bezpieczeństwa narodowego! – komentuje doradca prezydenta RP Stanisław Żaryn.

s.3

codziennie

**Gazeta
Polska**

NARAZIŁ SIĘ TUSKOWI, DOBROSZ-ORACZ, CZUCHNOWSKIEMU I BLUZGAJĄCEMU SENATOROWI

DORWAĆ MATECKIEGO! CHCĄ ARESZTOWAĆ POSŁA, KTÓREGO FILMIKI OGLĄDAJĄ MILIONY POLAKÓW

Wczoraj CBA zatrzymało byłego dyrektora generalnego Lasów Państwowych, byłego regionalnego dyrektora Lasów Państwowych w Szczecinie i szefa Centrum Informacyjnego LP. Wszyscy mieli złożyć wyjaśnienia w sprawie zatrudnienia w strukturach LP obecnego posła PiS Dariusza Mateckiego. Według obecnej władzy i pracujących dla niej bodnarowców etaty były fikcyjne. Sam Matecki przedstawia jednak obiektywne dowody na swoją działalność i aktywność na rzecz Lasów Państwowych.

Środa

s.5

foto: Jacek Szydłowski/FORUM

POLSKA

Prezydent o pokoju na Ukrainie: Różne scenariusze są na stole

Najważniejsze, aby przestali ginać ludzie, żeby agresja rosyjska się zakończyła i żeby doprowadzić do trwałego pokoju, który zapewni bezpieczeństwo nie tylko Ukrainie, ale także innym krajom (...) – powiedział prezydent Andrzej Duda po spotkaniu z prezydentem Łotwy Edgarsiem Rinkēvičem.

s.4

POLSKA

Nowa komisja sprawdzi, czy PiS nie krzywdziło Marty Lempart

Pomimo utworzenia trzech komisji śledczych, zespołu ds. rozliczeń PiS, podgrup w strukturach władzy stworzonych do weryfikacji decyzji poprzedników (...) koalicja 13 grudnia uznała, że to niewystarczające, i poinformowała o utworzeniu kolejnej komisji, której celem będą politycy opozycji.

s.4

POLSKA

Nawrocki w mieście, gdzie zginął ksiądz: Brutalny atak na Kościół

Wiem, jak mocno przeżyliście tragedię – morderstwo proboszcza. Nie doprowadzimy do tego, żeby brutalna, radykalna lewacka ideologia, która dzisiaj obecna jest w Polsce, zdobyła także urząd prezydenta RP – mówił dr Karol Nawrocki wczoraj w Kłobucku, gdzie 13 lutego br. brutalnie zamordowano ks. Grzegorza Dymka.

s.4



foto: Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska





Oriana Fallaci

(1929–2006) włoska dziennikarka, autorka książek

\\ Nieograniczona wolność, to znaczy pozbawiona
jakiegokolwiek hamulca i jakiegokolwiek zmysłu moralnego, nie jest już wolnością,
lecz rozprężeniem. Nieświadomością, samowolą. \\

2

ŚRODA 26 LUTEGO 2025

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Środa 26.02 Lokalne przejaśnienia

WSCHÓD słońca 06:28 ZACHÓD słońca 17:10
Imieniny obchodzą: Aleksander, Bogumił, Dionizy, Faustynian, Gerlinda, Klaudian, Lutomir, Mira, Mirosław, Mirosława, Nestor, Nikolina, Otokar, Porfirusz, Porfiry

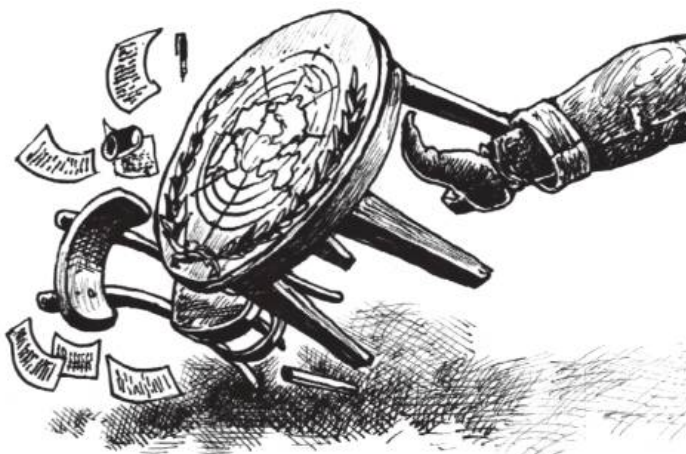
Gdańsk	7°C	Lublin	8°C
Katowice	8°C	Kraków	9°C
Łódź	9°C	Poznań	7°C
Warszawa	9°C	Wrocław	9°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Nowa prywatyzacja

Prywatyzacja kojarzy nam się przede wszystkim z wyprzedażą majątku narodowego, zakładami oddanymi za bezcen na zniszczenie i zaoranie – rzadziej z udaną transformacją od komunistycznego molocha do dobrze zarządzanej firmy. Do dziś boimy się, że władza sprzeda w obce ręce strategiczne koncerny, koleje czy pocztę. Tymczasem trwa inna prywatyzacja. Minister sprawiedliwości de facto wyznacza sędziów do poszczególnych spraw, z upodobaniem skłóconych z podświadomością z opozycji. Policja ściga krytyków przyjaciela władzy, a NIK szuka haków na opozycyjnego kandydata na prezydenta. Marszałek Sejmu jednym pozwała na wszystko, innych ściga surowo za cokolwiek, teraz zamyka Sejm przed AfD, choć nawet nie wiadomo, czy ktoś się do nich tu wybiera. Kolejne instytucje państwa przeszły w ręce prywatne. I tylko trudno odróżnić, czy to liberalizm, czy po prostu bantustan.

Rafał Zawistowski



JAN GALAROWICZ

Chrześcijaństwo afirmacją życia

Jedną z przyczyn odchodzenia ludzi od chrześcijaństwa jest przekonanie, że ma ono charakter represyjny, bo neguje wszelkie przejawy życia i radości. Jednak przekonanie to, ugruntowane przez cywilizację liberalno-hedonistyczną, nie jest zgodne z prawdą: to bowiem prawdziwa afirmacja życia i radości. Św. Jan Ewangelista eksponuje prawdę, że Bóg jest Życiem. Jezus mówi o sobie: „Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem”. A my jesteśmy dziećmi Życia. Michel Henry pisze: „Cóż bowiem mogę wynosić ponad siebie samego i własne życie, jeśli nie Życie, które jest we mnie, które obdarza mnie życiem, czyniąc ze mnie istotę żyjącą?”. Skończył się bożonarodzeniowy czas radowania się z Narodzonego. Kończy się karnawał. Słyszeliśmy nie tak dawno w kościele, że pierwszym cudem, jaki uczynił Jezus, była przemiana wody w wino. Uświadczenia nam to przed zbliżającym się Wielkim Postem – okresem przeżywania bolesnych prawd – że chrześcijaństwo jest w istocie religią afirmacji życia i radości.

Marcin
Herman

Ambicje Załużnego

Podczas gdy prezydent USA Donald Trump i jego prawa ręka, miliarder Elon Musk krytykują prezydenta Ukrainy, ambasador Ukrainy w W. Brytanii, były dowódca ukraińskiej armii opromieniony trzema zwycięstwami nad Rosją (obrona Kijowa, ofensywa charkowska i chersońska) Walerij Załużny po raz pierwszy przyznał, że myśli o wielkiej polityce. Podczas jednej z konferencji nie potwierdził ani nie zaprzeczył, że mógłby kandydować na urząd prezydenta. Zastrzegł jednak, że najpierw muszą zostać spełnione pewne warunki, czyli Ukraina nie może być zagrożona rosyjską inwazją. Od wielu miesięcy media ukraińskie i zachodnie huczą, że Załużny, który ma największe zaufanie społeczne, mógłby rzucić wyzwanie Zełenskiemu. Generał był zawsze wobec prezydenta Ukrainy lojalny. Teraz widocznie uznał, że okoliczności polityczne w jego kraju się zmieniają. Powstaje wiele „spiskowych teorii”, jakoby w zamiarach wspierają go a to USA, a to W. Brytania. Trudno doprawdy ocenić ich wiarygodność. Nie wiemy, co się dzieje za kulisami. Poza tym sam Załużny jest postacią na tyle silną i autonomiczną, że nie potrzebuje żadnych „wielkich braci” do autonomicznie podejmowanych decyzji.

Autor jest dziennikarzem TV Bielsat

Tomasz
TelukPozycja międzynarodowa
Polski leży

W lutym 2022 r., po rosyjskiej agresji na Ukrainę ruszyła polska ofensywa dyplomatyczna, która uratowała istnienie tego niepodległego państwa. Prezydent, premier, minister obrony, minister spraw zagranicznych nie ustawiali w wysiłkach, aby zapewnić pomoc walczącej Ukrainie na poziomach militarnym, gospodarczym i humanitarnym. Trzy lata później – w rocznicę wybuchu wojny – w Kijowie nie ma ani polskiego premiera, ani szefa MSZ. Polska dyplomacja spadła do międzynarodowej trzeciej ligi, mimo że przedtem politycy KO drwili ze swoich przeciwników politycznych, wyzywając ich wielokrotnie od „dyplomatów”. Dziś, mimo polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej, najważniejsze spotkania organizuje się w Paryżu i Berlinie. Nasz kraj jest pomijany w negocjacjach dotyczących przyszłości Ukrainy. To fatalna wiadomość i zły prognostyk na przyszłość, gdy ważą się losy naszego regionu. Leży także współpraca transatlantycka. Wystarczy rok, aby położyć naszą politykę zagraniczną na łopatkach. A wyborcom koalicji nawet się już nie chce pomagać Ukraińcom, chcą w spokoju uśmiechać się i pić swoje latte macchiato, przyjmując wygodną, ale rosyjską narrację.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9 GOSPODARKA

10 KULTURA

12-13 PUBLICYSTYKA

14 OBRONA/PROGRAM TV

16 SPORT

KULISY DZIAŁANIA ROSYJSKIEJ GRUPY DYWERSYJNEJ W POLSCE

Osiem gwiazdek za pieniądze Putina. Co na to pożyteczni idioci?!

Hasło „J...ć PiS”, czyli osiem gwiazdek, było finansowane i propagowane przez rosyjskie służby za pośrednictwem działającej w Polsce grupy dywersyjnej. Jej członkowie rozpowszechniali je, malując graffiti. Drukowali ulotki, obserwowali transporty wojskowe, rozmieszczali kamery na szlakach kolejowych. Płacono im w kryptowalutach – wynika z materiałów śledztwa ujawnionych przez TVN. Internauci przypominają politykom skandowanie ośmiu gwiazdek. – To kompromitacja dla obecnego rządu i jego podejścia do tematów bezpieczeństwa narodowego! – komentuje doradca prezydenta RP Stanisław Żaryn.

Jarosław Molga

W programie „Rabota w Polsce” (w cyklu „Czarno na białym”) TVN ujawnił materiały z zakończonego już śledztwa dywersyjnej grupy działającej w Polsce na zlecenie rosyjskich służb specjalnych. W ubiegłym roku członkowie tej grupy zostali skazani za szpiegostwo przez Sąd Okręgowy w Lublinie.

Hasła za kryptowaluty

Z ujawnionych materiałów wynika, że rozbita przez ABW w 2023 r. grupa liczyła kilkanaście osób. Byli to w większości przebywający w Polsce obywatele Ukrainy. Werbowano ich za pośrednictwem rosyjskiego komunikatora internetowego Telegram. Osobą werbującą był niejaki Andrzej dający ogłoszenia zatytułowane „Rabota w Polsce” (praca w Polsce). Celowo umieszczał te ogłoszenia w środowiskach ukraińskich i białoruskich mieszkających w naszym kraju. W ten sposób krył rzeczywiste pochodzenie zleceń. „Praca w Polsce” polegała jednak na zadaniach jednoznacznie wskazujących na rosyjskie służby specjalne. Jednym z takich zadań było propagowanie hasła „J...ć PiS”, a także szkalowanie prezydenta Dudy, poprzez malowanie na murach polskich miast graffiti. Za jedno Andrzej płacił 7 dol. Z czasem do zadań grupy doszedł druk ulotek z hasłami „Dlaczego Polacy umierają za Ukrainę?”, „Polska to nie Ukraina” (tu 5 dol. za sztukę) i rozlepianie ich w miastach. Wreszcie członkowie grupy mieli monitorować transporty wojskowe z zaopatrzeniem dla Ukrainy, montować kamery rejestrujące transporty kolejowe w pobliżu torowisk, newralgicznych obiektów przemysłowych i wojskowych (np. zakład mający remontować czołgi dla Ukrainy, lotnisko pod Rzeszowem). Pod koniec działalności pojawiali

się zadania takie jak podpalanie samochodów, montowanie nadajników GPS w wagonach w celu wysadzenia pociągów wojskowych z transportami dla Ukrainy (tu stawki rosły już do 10 tys. dol.). Zatrzymano twierdzili, że odmawiali tych zleceń, ale trudno ocenić, czy ich nie wykonali ze względu na swój sprzeciw, czy po prostu nie zdążyli, zatrzymani przez ABW.

Choć wypłaty były liczone w dolarach, odbywały się za pośrednictwem kryptowalut, by nie można było wyśledzić pochodzenia pieniędzy. Dlatego wypłacano gotówkę za pośrednictwem tzw. bitomatów zamieniających kryptowaluty na realne pieniądze.

Ruskie gwiazdki

Gdy się okazało, że osiem gwiazdek było propagowanych za pieniądze Putina, w internecie powstał tzw. hasztag #RuskieGwiazdki. Internauci przypominają politykom obecnego obozu wykorzystywanie tego hasła. Począwszy od „obrońców konstytucji”, którzy z jednej strony transparentów na pikiety pisali „konstytucja”, a z drugiej, obok czy pod umieszczali właśnie osiem gwiazdek. Na dowód zdjęcie wrzucone przez Magdę Fitas-Czuchnowską. „Czyli można już nazywać Campus Polska Campusem #RuskieGwiazdki. Rozumiem, że Rafał Trzaskowski, Nitras i Szłapka są dumni z siebie, tak?” – pyta Jan Molski. To przypomnienie skandalu, jaki wybuchł w ubiegłym roku na imprezie Rafała Trzaskowskiego, piosenkę z refrenem „J...ć PiS” śpiewano gremialnie z nieukrywaną egzaltacją.

Jest także przypomnienie Radosława Sikorskiego, który zamieścił w sieci flagę UE z widocznymi na niej jedynie ośmioma gwiazdkami. Przywołano zdjęcia „tortu” Borysa Budki, rysunku na czołe prezydenta Krakowa Aleksandra Miszalskiego, a także sławną wypowiedź Witolda Zembaczńskiego, który oświadczył,



fot. Marcin Pęga/Gazeta Polska

że hasło „je*ać PiS” to jego przewodnia myśl polityczna.

Jest też przypomnienie serialu TVN „Mój agent” z 2023 r., w którym osiem gwiazdek także się pojawiło.

Internauci zauważają, że gdy politycy PO powinni już wiedzieć o sprawie i kulisach promowania ośmiu gwiazdek, nadal sami je promowali. Przypomnijmy, że Campus Trzaskowskiego odbywał się tuż przed ogłoszeniem prawomocnego wyroku przez sąd w Lublinie. Co więcej, w programie TVN rzecznik nielegalnej Prokuratury Krajowej Nowak i rzecznik koordynatora służb specjalnych Dobrzyński przyznają, że celem rosyjskiej akcji było zmaksymalizowanie złych emocji, tak by skrajnie skłócić Polaków.

Internauci wskazują także na całkowite fiasko propagandy Tuska, jako by PiS było prorosyjskie. „Można wyciągnąć wniosek, że skoro PiS to ruscy agenci, to sami sobie wymyślili 8*, żeby przykleić znanej z miłości do bliźnich KO łatkę hejterów” – komentuje jeden z internautów.

Kompromitacja na wszystkich frontach

Do ujawnionych informacji odnieśli się politycy prawej strony sceny oraz eks-

perci, zgodnie uznając, że mamy do czynienia z kompromitacją obozu władzy na wielu frontach. „Hasło wyborcze D. Tuska wymyślone na Kremlu? Czy kogoś to dziwi?” – skomentował sytuację Mateusz Morawiecki. Sławomir Cenckiewicz przyznaje rację Arkadiuszowi Puławskiemu, członkowi państwowej komisji ds. badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne RP w latach 2007–2022 (powołanej przez poprzedni Sejm), że to, co ujawnił TVN, jest sprawą dla komisji Stróżyka mającej rzekomo badać rosyjskie wpływy. „To była sprawa dla komisji Stróżyka. Ale luz, lepsza »dezinformacja klimatyczna«. A to, że opłacanie sprayowania obraźliwych haseł/symboli to stara, sowiecka praktyka RU służb, pisał dr Wojnowski w książce (zdj.), z której fragment na zasadzie plagiatu dano do raportu komisji” – napisał na platformie X Puławski i na dowód przytacza zdjęcia ze stronami książki, którą komisja Stróżyka w raporcie po prostu skopiowała. Owa „dezinformacja klimatyczna” to, przypomnijmy, jedna z konkluzji pracy owego gremium. Oskarżono w niej kilka redakcji o szerzenie dez-

informacji, ponieważ atakowały Zielony Ład.

W sieci od razu przypominano, jak Katarzyna Bąkowicz, członkini komisji Stróżyka, tłumaczy w telewizyjnym wywiadzie, że osiem gwiazdek to nie mowa nie-nawiści, a symbolika...

To tylko jedna z grup dywersji

W materiale TVN pada informacja o toczących się 27 śledztwach w sprawie szpiegostwa na rzecz Rosji oraz że rozbita grupa dywersyjna jest jedną z wielu działających w naszym kraju.

Jak zauważa Stanisław Żaryn, doradca prezydenta RP, w analizie materiałów ujawnionych przez TVN: „Służby specjalne za czasów PiS, jak wynika z materiału, były skuteczne i szybkie. Do zatrzymań dochodziło z wyprzedzeniem, dzięki temu Polska była bezpieczna i skutecznie zapobiegała aktom sabotażu i dywersji przygotowanym przez rosyjski wywiad”. A jednocześnie: „Obecnie służby niestety działają tylko reaktywnie, podejmując działania w reakcji na przeprowadzone akty sabotażu i dywersji. To oznacza radykalny spadek poziomu bezpieczeństwa Polski”.

Żaryn ocenia, że „program TVN24 zawiera materiały, które są druzgocące dla narracji obecnego rządu Donalda Tuska. Okazuje się, że polskie służby działały na rzecz bezpieczeństwa RP, używały nowoczesnych technologii do skutecznego zwalczania zagrożeń dla Polski, efektywnie zwalczały rosyjski wywiad i zapewniły bezpieczeństwo RP mimo podejmowania przez Rosję agresywnych działań przeciwko Polsce. Dodatkowo, materiał TVN24 wprost wskazuje, że rząd PiS był atakowany za rosyjskie pieniądze, co stoi w sprzeczności z promowanymi przez rząd insynuacjami, jakoby rząd PiS był prorosyjski. Ten materiał to kompromitacja dla obecnego rządu i jego podejścia do tematów bezpieczeństwa narodowego!”.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

10

KULTURA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

OBRONA/PROGRAM TV

16

SPORT



fot. X.com/d

TUSK WYŁOŻYŁ SIĘ NA NARTACH

ZDROWIE \ Przez ładnych kilka dni ten sprzęt będzie mi towarzyszył: ta orteza, te kule. W pracy, bo oczywiście na zwolnienie nie pójde, chociaż pewnie niektórzy by chcieli. Kalendarz zostaje ten sam – ogłosił wczoraj Donald Tusk, któremu kontuzja przydarzyła się podczas urlopu narciarskiego.

SKANDAL \ Bodnar i Siemoniak będą ścigali PiS

Nowa komisja sprawdzi, czy PiS nie krzywdziło Marty Lempart

Pomimo utworzenia trzech komisji śledczych, zespołu ds. rozliczeń PiS, podgrup w strukturach władzy stworzonych do weryfikacji decyzji poprzedników, powołania specjalnego zespołu prokuratorów z podobnym zadaniem oraz zawarcia porozumień międzyresortowych mających na celu szukanie haków na oponentów politycznych, koalicja 13 grudnia uznała, że to niewystarczające, i poinformowała o utworzeniu kolejnej komisji, której celem będą politycy opozycji. – To będzie spektakl dla tej najtwardszej części najtwardszego elektoratu – ocenia politolog dr Andrzej Anusz.

Jan Przemyski

Szef MSWiA Tomasz Siemoniak oraz szef resortu sprawiedliwości Adam Bodnar zapowiedzieli powołanie rządowej komisji, której zadaniem będzie „badanie wszystkich przypadków nadużycia władzy wobec obywateli walczących o demokrację i praworządność w latach 2015–2023”. Przedstawiciele obozu Tuska jako jeden z argumentów do po-

wołania tego typu ciała podali sprawę sprzed pięciu lat, gdy funkcjonariusz ABW „wjechał” w grupę protestujących osób. Jednak zarówno rządzący, jak i media im sprzyjające pomijają wiele szczegółów dotyczących wydarzenia. Miało ono miejsce w październiku 2020 r. podczas Strajku Kobiet zorganizowanego na skrzyżowaniu ul. Puławskiej i Goworka w Warszawie. Agresywni manifestanci blokowali jezdnię, na której w pewnym mo-

mentcie znalazło się osobowe srebrne BMW. Tłum otoczył auto, opierał się o maskę, chwycił za klamki od drzwi. Kierowca próbował ominąć demonstrantów, a w pewnym momencie dodał gazu, co sprawiło, że osoby szarpnięte za elementy auta zostały pociągnięte za nim. Niedługo później okazało się, że kierującym pojazdem był funkcjonariusz ABW, który był po godzinach pracy. Sprawę w 2021 r. umorzono, jednak trzy lata później bod-



To będzie spektakl dla najtwardszej części elektoratu koalicji – ocenia dr Anusz
| fot. YouTube/d

narowcy postanowili do niej wrócić i spróbować powiązać ją z rządem PiS. Co więcej, funkcjonariuszowi ABW postawiono zarzuty, za które grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 3.

O komentarz do tych działań poprosiliśmy politologa dr. Andrzeja Anusza. – W mojej opinii jest to coraz bardziej nerwowa reakcja na wyniki ostatnich badań opinii publicznej. Te sondaże są czerwonym alarmem dla koalicji Tuska. Po roku sprawowania władzy obóz rządzący ma niższe notowania niż rząd PiS po ośmiu latach. To jest wyczyn. Ele-

ment, który miał zadowalać własny elektorat, nie działa i w tym przypadku powołanie kolejnej sprofilowanej komisji jest brnięciem w ślepa uliczkę polityczną. To będzie spektakl dla tej najtwardszej części najtwardszego elektoratu – ocenia dr Anusz. – Od zmiany władzy minęło kilkanaście miesięcy, w kraju działają odpowiednie służby i organy, więc pytanie: po co na kolejną komisję? Ewidentnie będzie ona miała charakter polityczny. Moim zdaniem rządzący popełniają błąd, bo to raczej nie poprawi ich notowań w sondażach – dodaje ekspert.

Prezydent o pokoju na Ukrainie: Różne scenariusze są na stole

POLITYKA \ Najważniejsze, aby przestali ginąć ludzie, żeby agresja rosyjska się zakończyła i żeby doprowadzić do trwałego pokoju, który zapewni bezpieczeństwo nie tylko Ukrainie, ale także innym krajom, w tym nam, czyli wschodniej flance NATO – powiedział prezydent Andrzej Duda po wczorajszym spotkaniu z prezydentem Łotwy Edgarsiem Rinkēvičsem. – Pan prezydent ma świadomość, że obecnie rozdawane są nowe karty w grze geopolitycznej – mówi „GPC” prof. Mieczysław Ryba.

Mówiliśmy z prezydentem Łotwy o toczących się rozmowach ws. zakończenia wojny na Ukrainie. Wiemy, że na stole są różne oferty. Są one dyskutowane przez przedstawicieli strony amerykańskiej i ukraińskiej – powiedział wczoraj prezydent Duda, a jednocześnie dodał, że razem z prezydentem Rinkēvičsem uważają, że trzeba ze spokojem obserwować te rozmowy. – Mam nadzieję, że będą to rzeczywiste negocjacje między Rosją a Ukrainą, które zakończą rosyjską agresję i które będą odbywały się przy udział-

le Stanów Zjednoczonych, bo tak w tej chwili steruje tym prezydent Donald Trump – mówił Duda.

Z kolei łotewski przywódca chwalił Polskę m.in. za pomoc w odcieciu się krajów bałtyckich od poradzieckiej sieci elektroenergetycznej i w synchronizacji z europejską siecią. Natomiast relacjonując rozmowę z polskim prezydentem, poinformował, że obaj omówili też kwestie bezpieczeństwa, w tym powtarzające się incydenty przerywania podmorskich kabli przez tankowce przewożące rosyjską

ropę. – Tu też musimy jako państwa Morza Bałtyckiego mocniej współpracować – oświadczył.

O komentarz do tego wydarzenia oraz innych niedawnych aktywności prezydenta Dudy poprosiliśmy eksperta ds. politycznych prof. Mieczysława Rybę. – Pan prezydent ma świadomość, że obecnie rozdawane są nowe karty w grze geopolitycznej i od jego aktywności zależy to, jaką pozycję będzie w tej architekturze miała Polska. Premier i jego rząd zostali już zdefiniowani przez opinię publiczną jako wykonawcy polityki niemieckiej w środkowej Europie i nie są podmiotowo traktowani ani przez Waszyngton, ani Brukselę. Mamy prezydencję w UE, która się niczym nie objawia, i to w momencie, gdy toczą się najważniejsze negocjacje. Tusk został ledwo doproszony na szczyt, który organizował Emmanuel Macron w Paryżu. Koalicja rządząca gra w drugiej lidze na arenie międzynarodowej. W związku z tym prezydent pozostaje ostatnią instytucją, która w tej rozgrywce walczy o interesy naszego państwa – ocenia prof. Mieczysław Ryba.

Jan Przemyski

Nawrocki w mieście, gdzie zginął ksiądz: Brutalny atak na Kościół

WARTOŚCI \ Wiem, jak mocno przeżyliście tragedię – morderstwo proboszcza. Nie doprowadzimy do tego, żeby brutalna, radykalna lewacka ideologia, która dzisiaj obecna jest w Polsce, zdobyła także urząd prezydenta RP – mówił dr Karol Nawrocki wczoraj w Kłobucku, gdzie 13 lutego br. brutalnie zamordowano ks. Grzegorza Dymka.

13 lutego wieczorem dyżurny kłobuckiej komendy otrzymał zgłoszenie o odgłosach awantury, wydobywających się z budynku plebanii. Policjanci, którzy dotarli na miejsce, znaleźli nieżyjącego już ks. Grzegorza Dymka, a po chwili ujęli uciekającego z miejsca zbrodni 52-latkę. Mężczyzna usłyszał zarzuty zabójstwa, usiłowania rozbój i przyznał się do winy.

Wczoraj miejscowość, w której rozegrała się tragedia, odwiedził obywatelski kandydat na prezydenta RP dr Karol Nawrocki. – Sam pogrzeb był manifestacją przywiązania do księdza. Ksiądz był zaangażowany społecznie, przygotowywał dzieci do pierwszej komunii św. To kolejny brutalny akt morderstwa i wandalizmu wymierzony w Kościół katolicki i wartości chrześcijańskie, które dla mnie są ważne – powiedział dr Nawrocki.

– To nie był pierwszy atak na księdza katolickiego i to przeraża. Pamiętają państwo ataki zideologizowanych radykałów na kościoły katolickie w całej Polsce. Widzimy, co dzieje się w Polsce w XXI w., jak walczy się z Kościołem katolickim i jego symbolami. (...) Mój główny kontrkandydat Rafał Trzaskowski nakazał ściągać krzyże w ratuszu w polskiej stolicy. Widzimy, co wprowadza MEN, walcząc w podstawie programowej z wartościami chrześcijańskimi – dodał. Jednocześnie obywatelski kandydat zapewnił, że jako przyszły prezydent będzie „za wolnością wyznania, ale nie pozwoli, by zapomniano w Polsce i Europie, że jednym z fundamentów naszego życia są wartości chrześcijańskie”.

(jp)

BISKUPI PYTAJĄ PREMIERA O ZANIECHANIA

RELIGIA \ Prezydium Konferencji Episkopatu Polski złożyło wniosek do premiera Donalda Tuska o udzielenie informacji publicznej ws. braku publikacji w Dzienniku Ustaw wyroku Trybunału Konstytucyjnego RP z 27 listopada 2024 r.



fot. Pixabay/d

POLACY NIEZADOWOLENI Z RZĄDU

BADANIE \ Z dotychczasowych działań obecnego rządu nie jest zadowolonych 57 proc. respondentów, odmienną opinię ma 31 proc. badanych – wynika z najnowszego sondażu Opinia24 dla RMF FM.

POLITYKA \ Naraził się Tuskowi, Dobrosz-Oracz, Czuchnowskiemu i bluzgającemu senatorowi

Dorwać Mateckiego! Chcą aresztować posła, którego filmiki oglądają miliony Polaków

Wczoraj CBA zatrzymało byłego dyrektora generalnego Lasów Państwowych, byłego regionalnego dyrektora Lasów Państwowych w Szczecinie i szefa Centrum Informacyjnego LP. Wszyscy mieli złożyć wyjaśnienia w sprawie zatrudniania w strukturach LP obecnego posła PiS Dariusza Mateckiego. Według obecnej władzy i pracujących dla niej bodnarowców etaty były fikcyjne. Sam Matecki przedstawia jednak obiektywne dowody na swoją działalność i aktywność na rzecz Lasów Państwowych.

Jacek Liziniewicz

W czasie rządów PiS w latach 2015–2023 Lasy Państwowe znalazły się pod politycznym ostrzałem ówczesnej opozycji. Leśników oskarżano, że pod wodzą polityków partii rządzącej dokonują masowej wycinki drzew, a drewno sprzedają do Chin. Przez 15 miesięcy nowa koalicja badała nieprawidłowości w Lasach Państwowych. Wczoraj rano poinformowano o zatrzymaniu dyrektora generalnego LP Józefa K., byłego szefa Centrum Informacyjnego Lasów Państwowych i byłego dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych. Sprawa jednak nie dotyczy wycinania polskich lasów albo eksportu drewna do Chin, ale... etatu Dariusza Mateckiego. Sprawa trwa już do dawna, ale 24 stycznia nabrała rozpędu, gdy pojawiła się informacja, że do badania nieprawidłowości w sprawie zatrudnienia włącza się nielegalna Prokuratura Krajowa. To, co nie udawało się przez miesiące prokuratorom regionalnym, w błyskawicznym tempie załatwiła Prokuratura Krajowa, bliższa prokuratorowi generalnemu Adamowi Bodnarowi.

Dlaczego zatrzymano trzech byłych przedstawicieli Lasów Państwowych? Wszyscy oni to bezpośredni przełożeni Dariusza Mateckiego w LP. Na co liczą bodnarowcy, nie ukrywa senator KO Stanisław Gawłowski. „Matecki – twój przyjaciele po Ciebie idą. Materiał gruby. Ziobrzyści z Lasów Państwowych dołożą. Byli dyrektorzy Józef K., An-

drzej Sz., Michał C. będą mówić. Opowiedzą o waszych przekrętach. Karma do was wraca. Bezpodstawnie krzywdziliście innych, za wszystko zapłacicie” – napisał senator Gawłowski na portalu X. Dla wszystkich w Polsce jest już więc dzisiaj oczywiste, że zatrzymanie ma na celu „wydobycie” zeznań obciążających polityków opozycji. Komentatorzy wskazują na poszczególne zatrzymanych, mówiąc o tym, że jeden z nich to 66-latek z wszczepionym rozrusznikiem serca, a drugi pacjent onkologiczny. Poddawanie ich silnemu stresowi może być niszczące.

Pracuje i jednocześnie nie pracuje

Zarzuty, jakie stawia prokuratura, również nie wymagają aż takich działań. „Czyny opisane w pkt V i VI wniosku miały polegać na podejmowaniu działań wspólnie i w porozumieniu z funkcjonariuszami publicznymi, tj. Dyrektorem Centrum Informacyjnego Lasów Państwowych, Dyrektorem Generalnym Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe oraz Dyrektorem Regionalnym Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinie, w ramach ustalonego podziału ról, skutkujących przekroczeniem przez ww. uprawnień, w ten sposób, że nie mając zamiaru wykonywać pracy i jej faktycznie nie wykonując na rzecz Centrum Informacyjnego Lasów Państwowych i Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinie, zawarł z tymi podmiotami dwie pozorne umowy o pracę na czas nieokreślony (pierwszą w dn. 20 czerwca 2020 r., drugą w dn. 13 stycznia 2023 r.),

bez uzasadnionej merytorycznie i faktycznie potrzeby, a następnie poświadczył nieprawdę co do okoliczności mających znaczenie prawne w dokumentach potwierdzających wykonanie pracy, która w rzeczywistości nie była wykonana, co skutkowało uzyskaniem nieuprawnionej korzyści majątkowej w łącznej kwocie 163 138,21 zł z tytułu fikcyjnego wynagrodzenia w Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinie oraz w kwocie 320 722,21 zł z tytułu fikcyjnego zatrudnienia w Centrum Informacyjnym Lasów Państwowych” – piszą prokuratorzy. Sprawa dotyczy więc zatrudnienia pracownika, który miał nic nie robić. W zdecydowanej większości przypadków w Polsce w takich wypadkach wystarcza dyscyplinarne zwolnienie z pracy lub domaganie się zwrotu pieniędzy. Tutaj jednak sprawa dotyczy polityka. Prokuratura złożyła już wnioski do marszałka Sejmu o uchylenie immunitetu. Wątek fikcyjnego zatrudnienia jest w tym wypadku dość absurdalny.

– Pani prokurator Anna Adamiak kłamie. W Lasach Państwowych byłem zatrudniony przez trzy lata, pracowałem tam zdalnie, to był czas pandemii, są na to dowody. Kiedy zostałem poinformowany o tym, że prokuratura wszczyna jakieś dochodzenie w sprawie mojego zatrudnienia, od razu tego samego dnia wysłałem informację, że chcę zeznawać w tej sprawie. Nie mam sobie nic do zarzucenia – mówił wczoraj w Telewizji Republika Dariusz Matecki.

Co ciekawe, o tym, że pracował on w LP, pisała nawet



fot. Tomasz Jedynowski/Gazeta Polska

„Gazeta Wyborcza”. W styczniu 2023 r. dziennikarz Aleksander Gurgul przeprowadził śledztwo na ten temat. „Do niedawna nazwiska Dariusza Mateckiego, radnego Solidarnej Polski ze Szczecina, na próżno było szukać wśród pracowników Lasów Państwowych, choć często pojawiał się na oficjalnych okazjach, na przykład podczas przecinania wstęgi, gdy budowana była droga za pieniądze z LP. Lokalne media tytułowały go różnie, czasem jako przedstawiciela Edwarda Siarki, wiceministra klimatu i środowiska. Więcej o tym, jak Matecki jeździ w swoim okręgu wyborczym (w 2019 r. startował na posła) i przecina wstęgi albo chwali inwestycje Lasów Państwowych” – pisał dziennikarz, gdy nie było wiadomo, że Matecki ma stanowisko w LP. Gdy już to ustalono i wyszło, że LP od 2020 r. zatrudniają go, lewicowe media i politycy zaczęli głośić, że on zarabia, ale nie pracuje.

Nagłaśnia afery rządu

Sam Matecki już nieraz odpowiadał na zarzuty. Przekonuje, że przez trzy lata koordynował politykę Lasów Państwowych, odpowiadał za social media i współpracę z samorządami. Jest dzisiaj również jednym z polityków o najpotężniejszych zasięgach w internecie. Jego filmy i wypowiedzi śledzą setki tysięcy osób. Jest aktywny na portalu X, ale również na TikToku i YouTube. W ciągu ostatnich 15 miesięcy zaszedł za skórę politykom rządzącym. To on stał się obiektem fizycznego ataku Wojciecha Czuchnowskiego z „Gazety Wyborczej” (jego wejściówka do Sejmu została zawieszona na trzy miesiące), a ostatnio ujawnił nagranie pijanego senatora Macieja Kopca. „Śpij kur..., przestępcu je...

(...) No, no... to śpij kur... je...” – można usłyszeć z ust polityka. Dariusz Matecki to również poseł, który zajmuje pierwsze miejsce, jeśli chodzi o liczbę składanych interpelacji spośród wszystkich parlamentarzystów. To wszystko zwraca uwagę jego politycznych wrogów. Sam Matecki wystosował wczoraj oświadczenie.

„Tusk już na pierwszym posiedzeniu Sejmu krzyczał, że będę siedzieć. Wykorzystują cały aparat państwa do niszczenia opozycji. Wszystkie te zarzuty są skrajnie absurdalne, nieprawdziwe i wkrótce się do nich szczegółowo odniosę. Odpowiadając na ataki – jeszcze dziś mógłbym jechać na Węgry, ale uspokajam siepaczy Bodnara, nie zamierzam nigdzie jechać. Wielokrotnie chciałem zeznawać w prokuraturze w tych sprawach, zawsze mi odmawiano. Potrzebują pokazowego zatrzymania posła opozycji w czasie kampanii wyborczej, w tym jednego z najaktywniejszych posłów, z największymi zasięgami w sieci – który aktualnie robi kontrole na granicy z Niemcami, pokazując niemal na żywo ściąganie tysięcy nielegalnych migrantów do Polski. Co ciekawe, właśnie szykowałem wielką akcję pokazującą kłamstwa Tuska na temat ściągania nielegalnych migrantów do Polski. 1 marca rusza centrum przerzutu migrantów – to efekt polityki obecnego rządu. Plan Tuska, który w kampanii twierdził, że nie będzie zgody na nielegalną imigrację, właśnie staje się faktem. Miliony euro przeznaczone na pomoc imigrantom, specjalne ośrodki w całej Polsce, a teraz centrum tranzytowe – to wszystko element tej samej układanki. Niech pamiętają, że żaden reżim nie trwa wiecznie” – napisał Dariusz Matecki.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

10

KULTURA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

OBRONA/PROGRAM TV

16

SPORT



for. Wikipedia/d

PARYŻ CHCE ROZMIEŚCIĆ PARASOL NUKLEARNY NAD NIEMCAMI

OBRONNOŚĆ \ Francja jest gotowa użyć swojego potencjału odstraszania nuklearnego, aby pomóc chronić Europę – wynika z ustaleń brytyjskiego dziennika „The Telegraph”. W ramach tej inicjatywy rozważa się rozmieszczenie myśliwców przenoszących broń jądrową do Niemiec.

6

ŚRODA 26 LUTEGO 2025

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

USA \ Obecne prowizorium budżetowe kończy się 14 marca

Brak jednomyślności ws. ustawy budżetowej

Republikanie w Izbie Reprezentantów finalizują projekt ustawy budżetowej. Przepisy zakładają cięcia wydatków, obniżki podatków i wzmocnienie granicy, ale negocjacje z bardziej umiarkowanymi członkami partii wciąż trwają.

Tomasz Winiarski

Republikanie w Izbie Reprezentantów szykują się do głosowania nad rezolucją budżetową, zgodną z planami prezydenta Donalda Trumpa. Dokument przewiduje obniżki podatków, redukcję wydatków, wzmocnienie obrony narodowej oraz zabezpieczenie południowej granicy. – Nasz plan jest jasny. Obniżamy podatki, ograniczamy zbędne wydatki, wzmacniamy bezpieczeństwo narodowe i bronimy naszej granicy. Dokładnie to, do czego zobowiązaliśmy się przed Amerykanami. Rezolucja budżetowa pozwoli nam to osiągnąć. Mam nadzieję, że zostanie przyjęta w tym tygodniu – oświadczył republikanin Jim Jordan, przewodniczący Komisji Sądownictwa Izby Reprezentantów. Podkreślił również, że projekt nie obejmuje redukcji w ramach programu Medicaid, rozwiewając obawy umiarkowanych republikanów co do cięć w systemie opieki zdrowotnej. Konser-



Brak przyjęcia ustawy budżetowej spowoduje tzw. zamknięcie rządu, czyli brak środków na dalsze finansowanie administracji publicznej
| fot. Elizabeth Frantz/Reuters/Forum

watywny kongresmen David Valadao z Kalifornii uważał, że „prawdopodobnie około dziesięciu republikanów jest zaniepokojonych tą sytuacją”.

Przyjęta na początku miesiąca przez Komisję Budżetową Izby Reprezentantów

rezolucja budżetowa przewiduje stopniową redukcję wydatków na poziomie co najmniej 1,5 bln dolarów, z celem osiągnięcia 2 bln oszczędności. Dokument zakłada także ograniczenie deficytu do 4,5 bln dolarów w przypadku przedłużenia

przez republikanów obniżek podatków z 2017 r., wprowadzonych podczas pierwszej kadencji prezydenckiej Donalda Trumpa. Dodatkowo plan zakłada przeznaczenie 300 mld dolarów na wzmocnienie obronności i ochronę granic oraz stop-

niowe zwiększenie limitu zadłużenia o 4 bln dolarów.

Przy niewielkim marginesie błędu, na który pozwolić może sobie spiker Izby Mike Johnson, stara się on pogodzić różne frakcje wewnątrz swojej partii. Republikanie liczą, że sprostą on odpowiedzialności, jaka spada na niego w tej sytuacji. – Trzymam kciuki, aby Izba się zjednoczyła i przyjęła jeden duży, wspaniały projekt ustawy – powiedział przewodniczący senackiej komisji budżetowej Lindsey Graham, republikanin z Karoliny Południowej. Dodał, że jeśli Johnson tego dokona, to ten stanie się „jego największym fanem”.

W Kongresie nadal brakuje przełomu w negocjacjach budżetowych, mimo że zbliża się termin wygaśnięcia obecnego prowizorium budżetowego, które kończy się 14 marca. W ub. tygodniu przewodnicząca senackiej komisji wydatków rządowych Susan Collins z Maine stwierdziła: „Uważam, że znaleźliśmy się tutaj w impasie”, wskazując, że to demokraci domagają się dodatkowych uprawnień prezydenckich, co utrudnia osiągnięcie porozumienia. W rozmowie ze stacją CNN lider mniejszości w Izbie Reprezentantów, demokrat Hakeem Jeffries powiedział, że z racji posiadanej władzy w obu izbach Kongresu oraz w Białym Domu to na republikanach spoczywa odpowiedzialność za uniknięcie tzw. zamknięcia rządu, czyli braku środków na dalsze finansowanie administracji publicznej w USA.

Nie będzie rozbicia sojuszu Rosji i Chin

GEOPOLITYKA \ Podczas rozmowy telefonicznej Władimir Putin i prezydent Chin Xi Jinping wysłali jednoznaczną wiadomość dla Zachodu – Pekin i Moskwa „nie dadzą się rozdzielić”.

Dialog odbył się w poniedziałek, w trzecią rocznicę rozpoczęcia pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę oraz po raz pierwszy od momentu rozpoczęcia rozmów między Waszyngtonem a Moskwą. W trakcie rozmowy obaj przywódcy podkreślili, że żadna siła zewnętrzna nie jest w stanie wbić klina między ich dwa kraje. Xi zapewnił Putina, że „zarówno historia, jak i rzeczywistość mówią nam, że Chiny i Rosja to nierozdzielnie do siebie przysiadli oraz prawdziwi przyjaciele w radości i smutku, wspierający się nawzajem i dążący do wspólnego rozwoju”. Prezydent ChRL dodał

też, że relacje między oboma krajami nie są wymierzone przeciw żadnej „trzeciej stronie” i „nie może na nie wpływać żadna trzecia strona”.

Według komunikatu strony chińskiej, wydanego po rozmowie, Putin zapewnił Xi, że rozwój stosunków z Chinami jest „wybojem strategicznym dokonany przez Rosję w perspektywie długoterminowej” i że na te relacje nie mogą mieć wpływu „przejściowe wydarzenia ani czynniki zewnętrzne”. Putin przedstawił również Xi przebieg rozmów ze Stanami Zjednoczonymi oraz „pryncypialne stanowisko Rosji w sprawie kry-

zysu ukraińskiego”. Chiński przywódca wyraził zadowolenie, że „Rosja i inne strony” podjęły wysiłki na rzecz rozwiązania kryzysu.

Poniedziałkowa rozmowa Xi Jinpinga i Putina odbyła się też w momencie, w którym niektórzy amerykańscy politycy po stronie republikanów podkreślają, że wysiłki USA na rzecz normalizacji stosunków z Rosją mogą wbić klin między Pekinem a Moskwą. Jednak przekaz telefonicznego dialogu między przywódcami Chin i Rosji jest jednoznaczny – scenariusz „odwróconego Nixona”, polegający na rozbiciu sojuszu między Rosją a China-

mi i przyciągnięciu Moskwy, jest nierealny. Wznowienie dialogu między Moskwą a Waszyngtonem nie wpłynie na relacje rosyjsko-chińskie, które w lutym 2022 r., tuż przed atakiem Rosji na Ukrainę, Xi Jinping określił jako „partnerstwo bez granic”.

Dziś Chiny są głównym odbiorcą rosyjskiej ropy i gazu oraz źródłem kluczowych technologii po nałożeniu przez Zachód szeroko zakrojonych sankcji na Moskwę. Pekin konsekwentnie unika też jednoznacznego potępienia Rosji za jej działania wojenne i krytykuje międzynarodowe sankcje wobec Kremla.

W niedawno opublikowanym raporcie estońskiej Służby Wywiadu Zagranicznego (VLA) wskazano, że Pekin postrzega Ukrainę jako część rosyjskiej strefy wpływów. Dokument VLA podkreśla, że „chiński interes polega na tym, aby Rosja nie przegrała wojny z Ukrainą, ponieważ oznaczałoby to zwycięstwo głównego rywala Chin, czyli Stanów Zjednoczonych, oraz osłabienie chińskich dążeń do przekształcenia światowego porządku opartego na zasadach w taki sposób, aby sprzyjał on reżimom autorytarnym”.

Hanna Shen

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

10 KULTURA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

OBRONA/PROGRAM TV

16

SPORT



PAPIEŻ NADAL W SZPITALU

WATYKAN \ Papież Franciszek, który w stanie krytycznym przebywa w szpitalu z powodu obustronnego zapalenia płuc, jest przytomny, dobrze wypoczął w nocy i kontynuuje leczenie – możemy przeczytać w komunikacie Watykanu.



KOLEJNE ZMASOWANE ATAKI DRONOWO-RAKIENTOWE

UKRAINA \ Siły rosyjskie w nocy z 24 na 25 lutego przeprowadziły atak na Ukrainę m.in. za pomocą 7 pocisków manewrujących oraz 213 dronów Shahed. Ukraińskiej obronie powietrznej udało się zlikwidować 139 celów powietrznych.

GOSPODARKA \ UE nadal finansuje wojnę Putina

Niemcy nie chcą dozbrajać Ukrainy

W 2024 r. Europa kupiła od Rosji paliwa kopalne za 22 mld euro, ale przekazała 19 mld euro na wsparcie Kijowa – wynika z raportu Centrum Badań nad Energią i Czystym Powietrzem (CREA). Z kolei niemiecki dziennik „Die Welt” informuje, że prawie połowa Niemców chce zakończenia pomocy wojskowej i finansowej dla Ukrainy.

Paweł Kryszczak

Pomimo działań podejmowanych przez kraje Unii Europejskiej, których celem było ograniczenie importu paliw kopalnych z kierunku rosyjskiego, budżet wojenny Putina nadal jest zasilany miliardami euro. Według raportu Centrum Badań nad Energią i Czystym Powietrzem (CREA) kraje UE w ub.r. kupiły rosyjską ropę i gaz za kwotę 21,9 mld euro. Jak informował jakiś

czas temu think tank IEEFA (Institute for Energy Economics and Financial Analysis), cytowany m.in. przez francuską agencję prasową AFP, w latach 2023–2024 import rosyjskiego surowca do Francji wzrósł o 81 proc. i kosztował 2,68 mld euro. Z kolei w roku 2024 na wsparcie finansowe dla Ukrainy Unia Europejska przekazała 19 mld euro – o czym informował Kiloński Instytut Gospodarki Światowej (IfW Kiel). Od początku pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukra-

inę państwa członkowskie UE zapewniły ukraińskiej armii wsparcie w wysokości 42,6 mld euro. Z kolei w ramach Europejskiego Instrumentu na Rzecz Pokoju na pilne potrzeby wojskowe i obronne Ukrainy przeznaczono 6,1 mld euro.

Kolejne transze wsparcia zarówno finansowego, jak i zbrojeniowego dla Ukrainy ze strony części krajów członkowskich UE stoją pod znakiem zapytania. Według sondażu INSA, zaprezentowanego przez niemiecki dziennik

„Die Welt”, aż 46 proc. Niemców nie chce, aby następny rząd federalny wspierał Ukrainę bronią i środkami pieniężnymi. Przeciwnego zdania jest 28 proc. respondentów. Najmniej chętni pomocy dla Ukrainy są Niemcy w wieku od 18 do 29 lat (57 proc.). Z kolei w grupie wiekowej powyżej 70 lat tylko 28 proc. obywateli nie chce wysyłać broni oraz pieniędzy na Ukrainę – informuje „Die Welt”.

Należy jednak zauważyć, że już poprzedni rząd kanclerza Olafa Scholza nie zgodził

się na przekazanie Ukrainie pocisków manewrujących Taurus, o które Kijów zabiegał. Ponadto rząd w Berlinie zwlekał w kluczowych miesiącach ze wsparciem zbrojeniowym dla wojska ukraińskiego. Kiedy już Berlin zadeklarował pakiety ze sprzętem wojskowym, wielokrotnie trafiały one do Ukrainy z dużym opóźnieniem. Kijów często uskarżał się również na jakość przesyłanego przez Niemcy sprzętu wojskowego, który nie mógł być od razu wykorzystany na polu walki.



Według sondażu INSA, zaprezentowanego przez niemiecki dziennik „Die Welt” aż 46 proc. Niemców nie chce, aby następny rząd federalny wspierał Ukrainę bronią i środkami pieniężnymi | fot. Liesa Johannsen/Reuters/Forum

Ludzie Trumpa zbuntowali się przeciwko Muskowi

USA \ Wygląda na to, że w administracji Donalda Trumpa doszło do buntu przeciwko działaniom Elona Muska. Gdy wysłał on do pracowników rządowych list, w którym zażądał, by powiedzieli mu o swojej pracy, część sekretarzy i szefów agencji zakazała swoim pracownikom odpowiedzi – a biuro, które go wysłało, wycofało się z tego pomysłu.

Jedną z głównych obietnic Trumpa było zwiększenie efektywności i obniżenie kosztów funkcjonowania amerykańskiego rządu federalnego. W tym celu utworzył Departament Rządowej Efektywności (DOGE). Wbrew nazwie nie jest to departament, bo na utworzenie go Trump potrzebowałby zgody Kongresu, lecz ciało doradcze. Trump postawił na jego czele swojego najważniejszego sojusznika, miliardera Elona Muska. On i jego ludzie szukają teraz sposobów na to, jak usprawnić pracę rządu, a ich „śledztwo” sprawiło już, że wielu urzędników pożegnało się z pracą.

W sobotę Musk, za pośrednictwem Biura Zarządzania Personalem (OPM) – niezależnej agencji, która zajmuje się w rządzie sprawami kadrowymi – wysłał e-mail do ok. 2 mln pracowników rządowych. W tym liście kazał im opisać w skrócie to, czym zajmowali się w poprzednim tygodniu. Na swoim portalu społecznościowym X poinformował, że jeśli nie odpowiedzą w niedzielę do północy, to stracą pracę.

To wywołało opór części sekretarzy i szefów agencji. Szefostwo Pentagonu powiedziało jego cywilnym pracownikom, że mają nie odpowiadać na ten list, bo to Departament Obrony doko-

nuje oceny ich pracy zgodnie z własnymi procedurami. Taką samą decyzję podjęło FBI. Warto odnotować, że zarówno sekretarz obrony Pete Hegseth, jak i szef FBI Kash Patel są uznawani za bardzo bliskich sojuszników Trumpa. Odpowiadania na ten list zabroniło także szefostwo kilku innych departamentów i agencji, ale w innych pracownikom powiedziano, że mają na niego odpisać.

Teraz OPM wycofuje się z tego pomysłu. W poniedziałek poinformowało, że odpowiedź na ten list nigdy nie była obowiązkowa. Dodało, że pracownicy, którzy nie odpisali, nie muszą się

obawiać, że zostaną zwolnieni z pracy. Sam Musk twierdzi jednak, że to nieprawda. Powiedział, że decyzją Donalda Trumpa dostali kolejną szansę, ale jeśli drugi raz nie odpowiedzą, to zostaną zwolnieni. Musk jest jedynie doradcą i nie ma prawa nikogo zwolnić. Jego pomysł podobają się jednak Trumpowi. „Próbują się dowiedzieć, kto pracuje dla rządu, czy płacimy innym ludziom, którzy nie pracują, i gdzie idą pieniądze” – skomentował ten list.

Bunt sekretarzy jest zrozumiały. Wielu pracowników rządowych przyznaje anonimowo, że Musk wpro-

wadził atmosferę, w której trudno im spełniać swoje obowiązki. Protestują przeciwko temu związki zawodowe, które walczą o rządowych pracowników w sądach. Jakiś czas temu głośno było też o zwolnieniach z Narodowej Administracji Bezpieczeństwa Nuklearnego, która dba o amerykański arsenał atomowy. Wielu zwolnionych pracowników poproszono o powrót już dzień po wręczeniu im wypowiedzeń, bo okazało się, że jednak byli potrzebni, a ta agencja już wcześniej miała problem z brakiem rąk do pracy.

Wiktor Młynarz

RYNEK KAPITAŁOWY \ Inwestorzy indywidualni apelują do rządu o zmiany, a Polaków zachęcają do oszczędzania wieloletniego, dywidendowego i emerytalnego

Dochód wielu Polaków jest podwójnie opodatkowany

Wpływy do budżetu z tzw. podatku Belki są coraz wyższe. Jednocześnie danina wskazywana jest jako największa przeszkoda w rozwoju polskiego rynku kapitałowego. Podatek uderza też w ciulających na lokatach Polaków. Obecnie rządzący obiecywali to zmienić w 100 dni, ale słowa nie dotrzymali. Nic nie zapowiada, aby miało to się szybko zmienić, bo rządowi może być trudno zrezygnować z kilkunastu miliardów złotych dochodów przy gigantycznej dziurze w budżecie państwa.

Paweł Woźniak
Mariusz Andrzej Urbanke

Rynek kapitałowy, na którym odbywa się obrót akcjami i obligacjami, to ważna część rynku finansowego i gospodarczego kraju. Umożliwia on firmom i rządowi pozyskiwanie kapitału na inwestycje, a inwestorom daje możliwość zysków z inwestycji. Zdaniem wielu ekspertów w rozwój tego rynku w Polsce mocno uderza podatek od dochodów kapitałowych, zwany podatkiem Belki. Co więcej, dotyczy on nie tylko giełdowych inwestorów, ale i oszczędzających na lokatach ciulaczy.

Podatek Belki obcina zyski z lokat bankowych

Tymczasem dochody z tego podatku gwałtownie rosną. Tylko za 11 miesięcy ubiegłego roku wyniosły one 10,095 mld zł, czyli o 11,3 proc. więcej niż w całym 2023 r., a w stosunku do całego 2022 r. odnotowano skok aż o 75,5 proc. Co prawda Koalicja Obywatelska zapowiadała zmiany w tym zakresie w 100 konkretnych na 100 dni rządu, ale jak na razie rząd nie przedstawił w Sejmie konkretnego projektu. Tylko nieliczni mogą się jednak spodziewać zmian obniżających dochody państwa w momencie, w którym w kolejnych budżetach mamy monstrualne wręcz dziury budżetowe, w tym planowaną rekordową na rok obecny – w wysokości niemal 290 mld zł.

Tymczasem wielu ekspertów zauważa, że wzrost wpływów wynika z obecnych nawyków Polaków, którzy w związku z obawami o swoje finanse ograniczają bieżące wydatki, a tak zaoszczędzone pieniądze lokują w bankach. Tam jednak czeka ich niemiła niespodzianka – ewentualne zyski z lokat są opodatkowane – właśnie podatkiem Belki.



Kontrowersyjny podatek wprowadził ponad dwadzieścia lat temu Marek Belka, ówczesny minister finansów w rządzie Leszka Millera | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Niektórzy mogą się nawet nie zorientować. Podatek Belki jest pobierany i odprowadzany w imieniu właściciela lokaty przez płatnika, czyli instytucję finansową. Po zakończeniu okresu lokacyjnego klient banku dostaje zysk z lokaty pomniejszony o podatek od zysków kapitałowych, a należny podatek Belki zostaje przesłany na konto fiskusa.

Oszczędzajmy! Tak jak na Zachodzie

To m.in. dlatego Stowarzyszenie Inwestorów Indywidualnych wielokrotnie domagało się zmian w opodatkowaniu zysków kapitałowych. – Jako SII zmieniamy w podatku Belki postulujemy od wielu lat – komentuje Michał Masłowski, wiceprezes SII. „Należy podjąć zdecydowane i znacznie szersze działania m.in. w ramach zmian podatkowych czy też w ramach uatrakcyjniania rozwiązań zachęcających do oszczędzania na emeryturę, które to działania nie tylko przyczynią się do zwiększenia zainteresowania rynkiem kapitałowym ze strony Polaków, ale też do realnego

powielania modelu oszczędzania wieloletniego, dywidendowego, emerytalnego, z jakim mamy do czynienia na rynkach zachodnich” – apeluje w piśmie SII do resortu finansów.

Podatek Belki wybiórczo stosowaną karą

Również dr Kamil Zubelewicz, wykładowca Collegium Civitas, członek Rady Polityki Pieniężnej (RPP) w latach 2016–2022, podkreśla, że polski system podatkowy wymaga istotnych zmian, bo nadmiernie uderza w pracujących. – Podmiot osiągający dochody jest najpierw obciążony podatkiem dochodowym, a dopiero potem pozostała ich część może skonsumować lub oszczędzić – wskazuje. – Konsumpcję obciążają VAT i akcyza, więc dla wielu gospodarstw ich dochód jest podwójnie opodatkowany – najpierw PIT, potem VAT. Jeżeli jednak gospodarstwo domowe ma oszczędności pieniężne, to dotknie je podatek Belki, de facto majątkowy. Równolegle wpływy z CIT w wielu korporacjach są dobrowolne

lub symboliczne. W efekcie niektóre grupy są bardzo pokrzywdzone podatkami, inne względem nich uprzywilejowane – zaznacza w rozmowie z MondayNews Zubelewicz.

Jego zdaniem utrzymywanie podatku Belki jest wybiórczo stosowaną karą za utrzymywanie oszczędności w pieniądzu. – Tym dotkliwszą, im wyższa inflacja i podążające za nią stopy procentowe – mówi dr Zubelewicz.

Projekt opozycji w zamrażarce

Przypomnijmy, że w połowie ubiegłego roku posłowie PiS Janusz Kowalski i Jacek Sasin przedstawili w Sejmie projekt ustawy dotyczącej obniżenia podatków związanych z inwestowaniem na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. Niestety od tego czasu projekt utknął w Sejmie. W odpowiedzi na interpelację poselską Ministerstwo Finansów poinformowało na początku tego roku, że projekt jest po uzgodnieniach wewnętrznych, ale „na obecnym etapie prac wskazanie terminu ich zakończenia nie jest możliwe do określenia”.

Resort finansów w marcu ub.r. przedstawił zarys tego projektu. Minister finansów Andrzej Domański podczas niedawnej konferencji „Polska. Rok przełomu” potwierdził zamiar ograniczenia podatku od zysków kapitałowych. – Zaproponujemy rozwiązanie maksymalnie proste – obiecywał, ale nie sprecyzował jakie, nie podał też terminów. Marcowe założenia projektu MF przewidywały wprowadzenie zwolnienia z opodatkowania przychodów do wysokości ogłaszanego corocznie limitu. Jednak minister Domański przyznał potem, że resort może zrezygnować z wcześniejszej proponowanego limitu.

Przypomnijmy, że podatek Belki wynosi 19 proc. od zysku z lokat, detalicznych obligacji skarbowych, a także zysków z funduszy inwestycyjnych, akcji oraz innych instrumentów pieniężnych. Daninę wprowadził 23 lata temu Marek Belka, który był wtedy ministrem finansów w rządzie Leszka Millera. Podatek miał załatać ówczesną dziurę budżetową i miał być rozwiązaniem tymczasowym.

Sylvia Krasnodębska

Przy okazji pracy nad filmem musieliśmy się mierzyć z szeregiem pytań, czy nie boimy się tego, że tytuł „21.37” jest kojarzony głównie z memem. I chcę jasno odpowiedzieć, że nie! Godzina śmierci papieża to jeden z momentów określających naszą zbiorową tożsamość, moment, który powinien zostać w naszych sercach – mówi w rozmowie z „Gazetą Polską Codziennie” Przemysław Wręblewicz.

Mistyczne doświadczenie dla całego narodu

„21.37” ma być opowieścią o nieprawdopodobnych wydarzeniach, które zaszły się w Polsce po śmierci Jana Pawła II. Dyrektor firmy Rafael Film, dystrybutora produkcji, podkreśla, że to, czego doświadczyliśmy po 2 kwietnia 2005 r., było wielkie, niepowtarzalne i mistyczne. Nigdy wcześniej nie miało miejsca i zapewne już nigdy się nie wydarzy. Twórcy przy okazji pracy nad filmem dostrzegli wyjątkowy szczegół. Zdarza się nam nawet nagminnie zapominać o tym, co robiliśmy wczorajszego dnia. Jeśli chodzi o pamiętny 2 kwietnia 2005 r., wszyscy pamiętają dokładnie, gdzie wtedy byli i co robili. Śmierć papieża była momentem wielkiego zatrzymania. I to zatrzymanie ma zostać pokazane na wielkich ekranach od 2 kwietnia. – Rzeczywiście jest tak, że podczas kręcenia zdjęć do filmu zadawałem pytanie każdemu z moich bohaterów, gdzie wtedy był, co robił, jak wyglądała godz. 21.37 2 kwietnia 2005 r. I faktycznie każdy ma swoją fotograficzną pamięć dotyczącą tamtego momentu – mówi Republice reżyser filmu Mariusz Pilis. – Wiedziałem, że to wspomnienie jest wciąż żywe i że ludzie dość emocjonalnie podchodzą do opowiadania historii sprzed 20 lat. Odniosłem wrażenie, że na Polakach odejście Jana Pawła II wywarło niesamowite wrażenie. Dla większości Polaków, a może dla wszystkich Polaków, Jan Paweł II jest niekwestionowanym liderem, jeśli chodzi o historię Polski i o to, jaką jednostkę naród polski z siebie wydał. Wszyscy mieliśmy poczucie odejścia kogoś wielkiego – analizuje Mariusz Pilis, reżyser filmu „21.37”.

Film w czasie choroby papieża Franciszka

Decyzja o powstaniu filmu na 20. rocznicę śmierci św. Jana Pawła II zapadła oczywiście na długo przed

KINO \ Zapowiedź filmu o chwili, która zjednoczyła Polaków

Ujrzelismy naród w stanie świętości

„Decyzja o nakręceniu filmu na 20. rocznicę śmierci św. Jana Pawła II zapadła na długo przed tym, zanim stan zdrowia papieża Franciszka się pogorszył. Widzę w tym jednak dodatkowo wagę filmu „21.37” – mówi „Codziennej” Przemysław Wręblewicz, dyrektor Rafael Film. Od 2 kwietnia w polskich kinach będzie można zobaczyć film „21.37” w reż. Mariusza Pilisa.



Każdy z nas ma swoją fotograficzną pamięć dotyczącą godz. 21.37 2 kwietnia 2005 r. | fot. Paweł Kopczyński/Reuters/d

tym, zanim z Watykanu zaczęły spływać niepokojące informacje na temat stanu zdrowia papieża Franciszka. – W chwili niepewności związanej z przebywaniem papieża Franciszka z szpitalu chcemy filmem „21.37” nie tylko uczcić godnie 20. rocznicę śmierci św. Jana Pawła II, ale tym samym sprokować widzów do tego, by szukali prawdy, by pielęgnowali w sobie prawdziwe, dobre wspomnienia, a nie poddawali się trendom szkalującym czy ośmieszającym ludzi ważnych w naszym życiu, społeczeństwie i historii. Przecież taka narracja doty-

ka również papieża Franciszka. Kto nam zagwarantuje, że ci, którzy dzisiaj piszą peany na jego cześć, kiedyś nie zrobią z jego wypowiedzi szkalujących memów? – pyta Wręblewicz.

Jedność ponad podziałami

Papież Franciszek wielokrotnie podkreślał, jak wielkim człowiekiem był św. Jan Paweł II. „Jan Paweł II był człowiekiem modlitwy, człowiekiem bliskości, który szedł na cały świat, aby odnaleźć ludzi” – mówił Franciszek. – Mamy nadzieję, że każdy, kto zobaczy film „21.37”, odnaj-

dzie siebie, swoje prawdziwe wspomnienie o Świętym Janie Pawle II. Jesteśmy teraz zjednoczeni w modlitwie za papieża Franciszka. To jest właśnie siła Kościoła od zarańia dziejów: siła wspólnoty, której doświadczyliśmy też 2 kwietnia 2005 r. Widzę w tym czasie analogię. Teraz właśnie w intencji papieża Franciszka modlimy się, będąc w jedności. W filmie „21.37” staramy się pokazać dokładnie ten sam akcent, tę atmosferę jedności, modlitwy, wspólnoty ponad podziałami. Ta wspólnota wynika z miłości budowanej na wzór Chrystusa – mówi „Co-

dziennej” Przemysław Wręblewicz, dyrektor Rafael Film.

Film Mariusza Pilisa ma być przywołaniem chwili, w której zatrzymał się czas, ustały klótnie, a Polacy zaczęli mówić innym językiem. Dwadzieścia lat temu, w czasie przeżywania żałoby po odejściu papieża wielu komentowało, że „ujrzelismy naród w stanie świętości”. Tym bardziej oczekujemy produkcji, która na zawsze ma zapisać w historii tamte wydarzenia, ale i wyjątkowy moment dla nas jako wspólnoty. Twórcy obiecują, że „21.37” będzie dla widza pełnym wzruszeń i dobrych emocji doświadczeniem.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9 GOSPODARKA

10 KULTURA

12-13

PUBLICYSTYKA

14 OBRONA/PROGRAM TV

16 SPORT

1,5%

KRS 0000309499



Pamiętaj
o wpisaniu nr KRS
0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu
celu szczegółowego
**NIEZALEŻNE
MEDIA SWS**

Oblicz
1,5%

K. Dochody (przychody) wykazane na podstawie ustawy		146.	
L. Przekazanie 1,5% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP)			
Jeśli podasz numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) OPP wybranej z wykazu zamieszczonego na stronie Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego oraz wpiszesz kwotę, to złożysz wniosek o przekazanie tej kwoty OPP. W poz. 149 możesz podać cel, na jaki chciałbyś, aby wskazana przez Ciebie OPP przeznaczyła tę kwotę (cel szczegółowy). Jeśli zaznaczysz kwadrat w poz. 150, wyrażasz zgodę na to, żeby urząd skarbowy przekazał OPP: imię, nazwisko, adres wraz z informacją o kwocie z poz. 148.			
147. Numer KRS	Kwota dla OPP	148.	
0000309499	Kwota, jaką chcesz przekazać, nie może być większa niż 1,5% podatku należnego (1,5% kwoty z poz. 137) zaokrąglił ją do pełnych dziesiątek groszy w dół.	oblicz 1,5%	
149. Cel szczegółowy	NIEZALEŻNE MEDIA SWS		150. Wyrażam zgodę
			☒
M. Informacje o załącznikach			

Przekaż swoje **1,5%** podatku
na **STREFĘ WOLNEGO SŁOWA**
DZIĘKUJEMY!



fot. Wikipedia/d

Anna Politkowska

(1958–2006) rosyjska dziennikarka, zamordowana w dniu 54. urodzin Władimira Putina

\\ Cały ten system [w Rosji]: stronnice sądy, fałszowane wybory, bezczelność władzy, lekceważenie problemów zwykłych ludzi, może istnieć jedynie dlatego, że naród milczy. \\

OPINIE \ Zachowaliśmy się tak, jak trzeba. W polityce międzynarodowej nie możemy jednak polegać tylko na moralnych zwycięstwach

Trzy lata od zbrodniczej napaści Rosjan. Lekcja dla Polski

W poniedziałek minęły trzy lata od rozpoczęcia pełnoskalowej rosyjskiej agresji na Ukrainę. Dziś największe mocarstwa zdają się zmierzać w stronę zamrożenia konfliktu – czegoś na kształt „brudnego pokoju”. Ale Polacy powinni patrzeć na takie rozwiązanie z największą podejrzliwością, podobnie jak na wszystko, co wokół nas się dzieje.



Wojciech Mucha

Przecież zawsze lepszy od wojny jest pokój – powtórzy zapewne ktoś, nieświadomie cytując piosenkę „Barbarzyńcy”, którą wykonywał Przemysław Gintrowski. Owszem, dla ginących, uciekających i maltretowanych będzie to chwila wytchnienia. Ale kluczowe pytanie brzmi: na jakich warunkach ten pokój zostanie zawarty? Jak długo przetrwa? I czy będzie to naprawdę „najlepsze rozwiązanie”?

Wszyscy chyba jesteśmy przekonani o tym, że będą owe rozmowy i ustalenia prowadzone zgodnie z bezlitosną logiką mocarstw, w którą od samego początku urzędowania wszedł prezydent Donald Trump i na co gotowy jest kremlowski zbrodniarz Władimir Putin. To te dwa państwa – USA i Rosja – przy milczącym oczekiwaniu Chin i jakiejś marginalnej roli Europy zadecydują o losach nie tylko Ukrainy, ale i przyszłości naszego kontynentu, a więc i Polski.

Pytania warto i należy stawiać

Nie wiemy, jaki będzie ostateczny wynik tej prowadzonej wciąż w warunkach wojennych dyplomatycznej wojny. Przecież jeszcze w środę 25 lutego na całej Ukrainie trwał rosyjski atak. Możemy przeczytać o wystrzeleniu pocisków manewrujących przez rosyjskie bombowce Tu-95, polskie lotnictwo poderwało myśliwce. Na tego typu informacje reagujemy już jednak coraz częściej jak na nieistotny dźwięk tła, coś w rodzaju szumu, więc gdy ich zabraknie, możemy tego nawet nie zauważyć. Ot, zniknie jakaś część codziennej paplaniny o wojnie, zastąpi ją inna, zapewne o tym, co teraz. A młyny imperiów będą mieć nadal, także tego ze wschodu, przedstawione już dawno w tryb wojenny.



USA i Rosja, przy milczącym oczekiwaniu Chin i jakiejś marginalnej roli Europy, zadecydują o losach nie tylko Ukrainy, ale i przyszłości naszego kontynentu | fot. Artem Priakhin/Zuma Press/Forum

Tymczasem bilans tych trzech lat (i poprzedzających je siedmiu, gdy trwała wojna niewypowiedziana) jest katastrofalny. Oprócz setek tysięcy ofiar, zrównanych z ziemią miast i wiosek, potężnych zniszczeń przyrody i milionów uchodźców, ujawnione zostały wszystkie wstydlive skrywane słabości „naszego świata” – brak jakiegokolwiek roli Europy w momencie zagrożenia, nieumiejętność przeciwstawienia się bezmiarowi zła, paniczne próby, w których widać zaślania oczu na tragedię Ukrainy, i brak solidarności. Wszystkiemu towarzyszyły głośnie modły o powrót do „biznesów jak zwykle”. „Oni wciąż się bronią” – dawało się słyszeć wypowiedziane ni to z niedowierzaniem, ni to z rosnącym zniecierpliwieniem po niemiecku, angielsku, francusku.

Tak, Ukraińcy bronili się i wciąż się bronią. Walczą pomimo wszystko. Mimo tego, że walczą w obronie kraju skorumpowanego, targanego nawet w trakcie wojny aferami i polityczną rzeźnią. Kraju, do którego wielu uchodźców już na pewno nie wróci i który w najlepszym razie czekają dekady podnoszenia się z obecnej sytuacji. Walczą jednak i się bronią, bo to ich kraj, innej ojczyzny nie mają. Gdy przyjdzie zawiesić broń na kołku, zapewne zaczną pytać, jakie są ustalenia, co z nich wynika i kto za nie od-

powiada. To będzie zresztą dopiero początek.

Wnioski dla Polski

Dla Polski to także była i jest bardzo poważna lekcja, z której trzeba wyciągać wnioski na bieżąco. Nie ma wątpliwości, że zachowaliśmy się tak, jak trzeba. Świadomości tego, że na naszego sąsiada, z którym łączą nas lepsze i gorsze, także tragiczne dzieje, z którym wiele spraw mamy niezadowolonych, napadł nasz największy, odwieczny wróg, okazaliśmy takie wsparcie, jakie było możliwe. Jak to z Polakami bywa – nie oczekując niczego w zamian, licząc, że nasze zaangażowanie zostanie dostrzeżone, a historia od da nam sprawiedliwość. Nie stało się tak. Tak już jednak z nami jest od stuleci i zasadne są słowa w jakimś zakresie krytykujące ten polski gen bezinteresownej solidarności. To lekcja najważniejsza.

Trzeba jednak pamiętać, że pomimo posiadania tego rzekomo destrukcyjnego genu solidarności i przekonania, że „wolnych ludzi nic nie złamie”, a wolności trzeba pomóc, trwamy tu, w środku Europy już od ponad tysiąca lat. Trwamy między dwoma kołami młyńskimi, które nie raz chciały nas zmielić i którym nigdy nie udało się tego dokonać. Może to również dlatego? Że po prostu jesteśmy inni i dzięki temu jeszcze nie rozplynęliśmy się w mro-

kach dziejów lub nie udało się nas trwale zmarginalizować do poziomu kolonialnego księstwka? Że wolność i solidarność ze słabszymi i bitymi przedkładamy ponad te rzekomo racjonalne kalkulacje?

Tak, nie dajmy sobie wmówić że to, co nas definiuje, czyli genetyczna wręcz zdolność wyczuwania zła, świadomość tego, że sprawców nie wolno usprawiedliwiać, a zło należy nazywać po imieniu, to jakaś forma archaicznego ograniczenia, że trzeba „myśleć realnie”. Że trzeba teraz „za wszelką cenę” walczyć o to, by „znaleźć się po dobrej stronie muru”, a za tą drugą – cóż, niech dalej gwałcą i mordują. Owszem, trzeba najpierw dbać o swój dom, ale zaślania okna w momencie, gdy widać przez nie płonący dom sąsiada, nigdy nie jest dobrym rozwiązaniem. Nawet wówczas, gdy nad naszym chwilowo się przejaśnia. Pogoda w naszym regionie zmienia się bardzo prędko.

Nie ma akceptacji dla Rosji

Rosja to kraj bandycko-terrorystyczny, zarządzany przez ludzi z KGB, FSB i SWR. Rządzi nim zbrodniarz wojenny, który z podboju słabszych uczynił metodę na utrzymanie się przy władzy. To on opowiada za tę krwawą wojnę, nawet jeśli sytuacja geopolityczna oraz marność polityków europejskich i amerykańskich wytworzyły mu odpowiednie warunki

do jej rozpoczęcia. Jeśli ktoś nie chce tego przyznać – powinien budzić nasze wątpliwości. Jeśli ktoś tak mówił, a dziś mówi, że to skomplikowane – jest godny pogardy. Jeśli zaś ktoś boi się to przyznać – już jest zniewolony.

Środowisko Strefy Wolnego Słowa i klubów „Gazety Polskiej”, w tym oczywiście Czytelnicy „Codziennej”, i cały obóz niepodległościowy doskonale o tym wiedzą. W całej skomplikowanej i komplikującej się wciąż sytuacji nie może chodzić o to, by naszym jedynym dążeniem było schować się pod skrzydło Air Force One – samolotu prezydenta USA, prosić o cokolwiek „za wszelką cenę”, nawet jeśli to pociągająca perspektywa. Że bezpieczeństwo strategiczne nie będzie pełne, jeśli odwrócimy oczy od słabszych, którzy zwykli patrzeć na nas jak na swój głos – Ukraińców, Białorusinów, obywateli państw bałtyckich.

To poza wszystkimi solidarnościowymi kwestiami także zwyczajnie nie leży w naszej naturze. Byliśmy i jesteśmy wyprostowani, niezależnie od tego, kto chciał zginać nam kark. I jesteśmy tu już tyś lat, w tym samym miejscu. Pamiętajmy o tym więc, gdy ktoś zechce nam zwracać uwagę na „nowe okoliczności”, które niewątpliwie przed nami, i popędzają nas, jakby pociąg miał nam odjechać. Dziś owszem, możemy jedynie obserwować rozwój wydarzeń i zgłaszać uwagi w nadziei na ich wysłuchanie, przekonywać o swojej roli. Oby skutecznie, ale na pewno wyprostowani i świadomi swojej podmiotowości.

By to wszystko jednak nie było jedynie cczą pisaniną, której wynikiem byłoby moralne zwycięstwo, trzeba o to zadbać. Dlatego pierwszym warunkiem w naszym cywilizacyjnym interesie jest, by przestali rządzić Polską ci, którzy dziś walczą o scenariusz dla Polski dużo gorszy – miejsce na zapleczu Europy, sfederalizowanej niechybnie pod przywództwem nowego kanclerza Niemiec.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń
i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl



Mateusz Morawiecki

były premier, szef EKR, na konferencji CPAC w Waszyngtonie

Europa stoi dziś na rozdrożu. Aby zmierzyć się z wielkimi wyzwaniami, które stoją przed naszym kontynentem, musimy odrzucić stare sposoby myślenia i wyznaczyć nowe ścieżki rozwoju.

PUBL...

13

POLITYKA \ Polskie media i politycy najczęściej zajmują się wątkami pobocznymi, podczas gdy toczy się geopolityczna gra o nasze bezpieczeństwo

Trump na zimno. Ważna rola dla Morawieckiego

Czy Andrzej Duda dość długo rozmawiał w kuluarach z Donaldem Trumpem? A Marco Rubio poklepał po plecach czy raczej obsztorcował Sikorskiego? Oto najważniejsze sprawy dla polskich mediów, rządu i dużej części opinii publicznej w być może zwrotnym momencie dla świata i Polski. W takich warunkach trudno mówić o podmiotowej polityce. W tym typowym dla polskiego komentariatu maglu realne działania, takie jak te z inicjatywy Mateusza Morawieckiego, uykają opinii publicznej.



Wiktor Świetlik

Zastanawiam się, o czym toczyłyby się spory kluczowych polskich mediów i decydentów, gdyby przenieść nas – razem ze wszystkimi Onetami – do czasów tuż przed wybuchem II wojny światowej. Czy akcent Józefa Becka jest dostatecznie brytyjski? Czy podczas konsultacji z władzami rumuńskimi w sprawie ewentualnej ewakuacji uścisk dłoni szefa tamtejszego MSZ z Ignacym Mościckim trwał dostatecznie długo? Kto pierwszy przeszedł przez drzwi podczas spotkania marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego z francuskim generałem Maurice’em Gamelinem, gdy podpisano układ o pomocy zbrojnej? Nic innego by się nie przebiło do opinii publicznej.

Dzisiejsza sytuacja Polski nie jest pewnie ani aż tak napięta, ani aż tak pesymistyczna. Ale poziom infantylizmu bije po oczach. Prym wiodą strona rządowa i jej propagandziści, ale apologetyczno-naiwny stosunek części prawicy do administracji Donalda Trumpa również nie należy do zdrowych. Wykluca on podstawową zasadę relacji międzynarodowych, która pozostaje niezmienna od wieków i stanowi fundament teorii gier: każdy gracz działa wyłącznie we własnym interesie, a przekonanie go do działań korzystnych dla innego gracza jest możliwe jedynie poprzez wykazanie wspólnoty interesów. Czyli grę o sumie zerowej (gdzie wygrywa jeden gracz) należy przekształcić w grę o sumie niezerowej (gdzie wygranych może lub musi być kilku). Takie właśnie działania aktywnie podejmuje były premier i szef EKR.

Europa, radź sobie!

Mówiąc najprościej: rządu USA nie da się dziś przekonać do gwarantowania bezpieczeństwa Polski ze względu na „stare dzieje”,



„moralne zobowiązania”, „powstrzymanie zła”, sympatię do któregoś z polityków czy inne podobne imponderabilia. Również nacisk administracji na wspieranie praworządności, czyli zniechęcanie Donalda Tuska i Adama Bodnara do brutalnej rozprawy z opozycją, nie będzie skuteczny na gruncie samego bezrefleksyjnego poparcia i nieustającej nadziei. To także gra. Wygląda na to, że istnieje szansa na jej wygraną – ale trzeba grać.

Przechodząc do sytuacji geopolitycznej: reorientacja polityki amerykańskiej i bezlitosny nacisk na rząd ukraiński, by doprowadzić do porozumienia pokojowego, prawdopodobnie nie są dziś idealnym rozwiązaniem dla Polski. Cynicznie patrząc, lepiej byłoby, gdyby Rosjanie wykrwawiali się w błotach wschodniej Ukrainy.

Problem w tym, że USA mają inną optykę – a Donald Trump i Joe Biden różnią się tu jedynie tym, że ten pierwszy mówi o niej bardziej otwarcie. Zimna wojna z Chinami już trwa i będzie się nasilać, a Amerykanie szykują się na możliwość konfliktu zbrojnego. Może to być proxy war, czyli wojna, w której głównych graczy reprezentują ich zastępcy – tak jak dziś postrzega się konflikt Rosja (Chiny) – Ukraina (USA). Może to być wojna hybrydowa, łącząca terroryzm, cyberataki i działania wojskowe pod

„fałszywą flagą”, takie jak rosyjskie zajęcie Krymu. Może to być wreszcie konflikt regionalny lub globalny, który – choć buńczuczny Trump o tym nie wspomina – może pochłonąć wszystkie dostępne amerykańskie zasoby.

W tej sytuacji Europa ma sama poradzić sobie z Rosją, która jest częścią chińskiego obozu. Amerykanie uważają, nie bez racji, że włożyli w osłabianie Rosji i wspieranie Europy ogromne ilości energii i pieniędzy – i teraz to Europa powinna radzić sobie sama, ewentualnie przy niewielkim wsparciu.

Jak urobić Trumpa?

Co się stanie, jeśli jednak Europa nie poradzi sobie sama? Amerykańska strategia, niestety, zakłada możliwość pewnych strat europejskich – byleby Chiny u boku z Rosją nie wygrały globalnego starcia. Polacy nie muszą sprawdzać na mapie, które kraje są na te straty najbardziej narażone i gdzie leży największa równina, na której mogą zmierzyć się w przyszłości armie Wschodu i Zachodu.

Aby temu zapobiec, trzeba przekonać Amerykanów, że taki scenariusz wcale nie jest konieczny. Jeśli nie będą wystarczająco wspierać Starego Kontynentu, to może on częściowo lub całkowicie przeorientować się na inny układ odniesienia. W końcu Niemcy nie byli tak daleko od te-

go kroku – promowali rozbrojenie, antyamerykanizm i uzależniali się gospodarczo od Rosji, a także starali się przejąć europejską wymianę handlową z Chinami.

Co więcej, wiceprezydent J.D. Vance i inni amerykańscy liderzy sami byli świadkami słabości zachodniej Europy, na którą tak pomsto-

wali. Społeczeństwa zachodnie siłą rzeczy nie boją się Rosji tak jak Polacy. W końcu Rosjanie ostatni i jedyny raz zajęli Paryż 211 lat temu – i to na zaproszenie Prus, Austrii, Wielkiej Brytanii oraz niektórych Francuzów.

Słabość i chwiejność Zachodu mogą paradoksalnie stać się argumentem za dalszym mocnym wsparciem Europy, zwłaszcza jej nadwiślańskiej forpocztą. A także za zatrzymaniem w Polsce fali prawnej przemocy wobec opozycji, która prowadzi do sytuacji, w której na scenie politycznej pozostają wyłącznie siły proniemieckie, reprezentujące wyłącznie niemieckiego gracza. Wiele wskazuje, że te argumenty trafiają do rozmówców. Ale gra trwa. Jak w każdej rozgrywce pierwsi przegrywają ci, którzy nie chcą zrozumieć jej reguł. Mateusz Morawiecki jako jeden z nielicznych wykazał w swojej analizie, że chce podjąć geopolityczne wyzwanie.

.....
Autor jest współtwórcą Kanalu Dobitnie

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

KLUB GAZETY POLSKIEJ MILANÓWEK IM. ŚW. ANDRZEJA BOBOLI

KLUB „GAZETY POLSKIEJ” MILANÓWEK ORAZ FORMACJA PATRIOTYCZNA IM. KAZIMIERZA WIELKIEGO ZAPRASZAJĄ NA UROCZYSTOŚCI Z OKAZJI

NARODOWEGO DNIA PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH

1 MARCA 2025

12:00 - UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA W KOŚCIELE ŚW. JADWIGI ŚLĄSKIEJ W MILANÓWKU

13:00 - ZŁOŻENIE KWIATÓW I ZAPALENIE ZNICZY POD POMNIKIEM RTM. WITOLDA PILECKIEGO

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

10

KULTURA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

OBRONA/PROGRAM TV

16

SPORT



fot. Wikipedia/d

WIĘCEJ SERWAŁÓW DLA FRANCUSKIEGO WOJSKA

SPRZĘT WOJSKOWY \ W tym miesiącu szef francuskiego MON zapowiedział zakup kolejnych 530 opancerzonych pojazdów taktycznych VBMR-L Serwal. Dostawy tego uzbrojenia mają być realizowane w latach 2025–2031.

UZBROJENIE \ Francuskie wojsko dostanie więcej fregat i myśliwców

Paryż wzmacnia swój potencjał militarny

Francuski minister obrony Sébastien Lecornu zapowiedział znaczące wzmocnienie potencjału militarnego Francuskich Sił Zbrojnych (Forces armées françaises) m.in. poprzez zakup dodatkowych myśliwców wielozadaniowych Dassault Rafale oraz kolejnych fregat, a także wprowadzenie na szerszą skalę systemów dronowych oraz walki elektronicznej.

Paweł Kryszczak

Już w styczniu br. prezydent Francji Emmanuel Macron zwrócił uwagę na konieczność aktualizacji francuskiego Przeglądu Strategicznego (RNS) z 2022 r. ze względu na pogarszającą się sytuację bezpieczeństwa w Europie. Kilka dni temu Emmanuel Macron mówił o potrzebie zwiększenia wydatków na obronność, które obecnie wynoszą we Francji około 2,1 proc. PKB. Jak podkreślił francuski prezydent, nie wie, czy konieczny będzie wzrost do 5 proc. PKB na obronność, ale zwiększenie środków na cele wzmoc-

nienia potencjału militarnego jest konieczne.

Niedawno francuski szef MON Sébastien Lecornu przedstawił priorytety modernizacji Francuskich Sił Zbrojnych.

„Aby stawić czoła zagrożeniom w dłuższej perspektywie, potencjalnie na wielu teatrach działań, musimy stale zwiększać nasze siły” – napisał na portalu społecznościowym X minister obrony Francji.

Wśród priorytetów, jakie wymienił francuski polityk, znalazło się zwiększenie liczby fregat francuskiej marynarki wojennej (Marine nationale) z 15 do 18 egzemplarzy. Jak zaznaczył

Lecornu w rozmowie z „Le Parisien”, działania te mają zapewnić stronie francuskiej „jednoczesne utrzymywanie kontroli nad kilkoma obszarami morskimi, od Morza Czerwonego po Indo-Pacyfik, przez Morze Bałtyckie i Morze Śródziemne”.

W przypadku francuskich sił powietrznych (Armée de l'air) w planach jest wprowadzenie od 20 do 30 myśliwców wielozadaniowych Dassault Rafale. „Scenariusze kryzysowe pokazują, że 20 do 30 dodatkowych myśliwców pozwoliłoby nam utrzymać się mocniej na wielu teatrach działań” – stwierdził francuski szef MON.



fot. POOL/Reuters/Forum

Z kolei najpilniejsze programy w ramach francuskich wojsk lądowych (Armée de terre) dotyczą systemów walki elektronicznej i dronów, które muszą wejść w skład indywidualnego uzbrojenia żołnierza.

„Przyspieszenie naszego przebrojenia oczywiście rodzi pytanie o jego finansowanie. Wymagać to będzie de-

cyzji politycznych i budżetowych, ale także zastanowienia się nad innowacjami. Razem z ministrem finansów Erikiem Lombardem organizujemy 20 marca wydarzenie poświęcone finansowaniu wojny, w którym wezmą udział prywatni inwestorzy i firmy” – napisał Sébastien Lecornu na portalu społecznościowym X.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	POLSAT	REPUBLIKA	PULS	TRWAM
RANO	08:00 Noce i dnie (10) - serial 09:00 Ranczo (50) - serial 09:55 Komisarz Alex (82) - serial 10:45 Ojciec Mateusz (208) - serial 11:35 Okrasa łamie przepisy 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:55 Natura w Jedyńce 14:00 Wichrowe wzgórze (117) - serial 14:55 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Dziedzictwo (497) - serial 17:00 Teleexpress, pogoda 17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4474) - serial 18:25 Reportaż - magazyn reporterów 18:45 Akcyjowa 38 (566) - serial 19:30 19.30 19:55 Pytanie dnia 20:10 Sport, pogoda 20:30 Królowie (30) - serial 21:10 Piłka nożna: Puchar Hiszpanii - studio 21:25 Piłka nożna: Puchar Hiszpanii - mecz półfinałowy: Real Sociedad - Real Madryt CF 23:35 Przyjaźń bez granic - dramat przygodowy, Francja/Niemcy 2019 01:25 Żelazny most - dramat obyczajowy, Polska 2019	05:30 M jak miłość (1768) - serial 06:25 Pozyteczni.pl 06:55 Barwy szczęścia (3136) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 07:55 Pytanie na śniadanie 11:15 Rodzina (nie od) święta - mag. 11:50 Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka - mag. kult. 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 Miłość i nadzieja (139) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (679) - serial 15:05 La Promesa - pałac tajemnic (89) - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:20 Miłość i nadzieja (140) - serial 18:15 Va banque - telet. 18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Barwy szczęścia (3136) - serial 20:05 Barwy szczęścia (3136) - serial 20:40 Przepis dnia 20:55 Na dobre i na złe (946) - serial 21:55 Na sygnale (680) - serial 22:25 Na sygnale (681) - serial 23:00 Całe szczęście - komedia romantyczna, USA 2006 00:50 Zabójczy rejs (3) - serial 01:45 Zabójczy rejs (4) - serial 02:45 Kraina bohaterów - dok., Ukraina 2022	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:30 Malanowski i partnerzy (472) - serial 09:00 Malanowski i partnerzy (475) - serial 09:30 Policjanci i policjanci (718) - serial 10:30 Policjanci i policjanci (719) - serial 11:30 Gliniarze (361) - serial 12:30 Gliniarze (362) - serial 13:30 Gliniarze (363) - serial 14:35 Dlaczego ja? (1258) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Pogoda 16:20 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (873) - serial 17:00 Gliniarze (1022) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3962) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Gość „Wydarzeń” 19:25 Sport 19:30 Pogoda 19:40 Uroczysko (101) - serial 20:10 Farma - reality show 21:10 Poznaj naszą rodzinę - komedia, USA 2010. Dalsze losy Grega Fockera i jego żony Pam. Greg zaczyna pracę w firmie farmaceutycznej. Tam jego współpracowniczką zostaje piękna Andi, co nie podoba się teściowi Grega. 23:20 Człowiek z Toronto - komedia sensacyjna, USA 2022 01:55 Dwóch gniewnych ludzi - komedia, USA 2003	05:30 Republika wstajemy! 06:00 Agro Info 06:05 Republika wstajemy! 06:50 Przyjaciele Republiki 08:00 Michał #Rachoń 09:01 Po 9:00 10:01 Po 10:00 11:01 Po 11:00 12:00 W samo południe 12:30 Republika dzień - serwis 12:45 Republika dzień 13:30 Republika dzień - serwis 13:40 Republika dzień 14:00 Republika dzień - serwis 14:10 1410 Bitwa polityczna 15:00 Republika dzień - serwis 15:15 Republika dzień 16:00 Republika dzień - serwis 16:15 Republika dzień 16:55 Express Republiki 17:10 Express Republiki+ 17:35 Miłosz Kleczek zaprasza 18:55 Sport w Republice 18:58 Prognoza pogody 19:00 Dzisiaj - serwis inform. 20:20 Gość Dzisiaj 20:50 W punkt 22:15 Piachem w tryby 22:55 Mówi się... 23:20 Codziennie *****burza 23:35 Republika wieczór 00:10 Ekonomia raport flash 00:15 Express Republiki 00:30 Express Republiki+ 00:50 Poland Daily 00:59 Poland Daily - Weather 01:00 Michał #Rachoń 02:25 Dzisiaj - serwis inform. 03:40 W punkt	06:00 Nash Bridges - serial 07:00 Nash Bridges - serial 08:00 Kobra - oddział specjalny (5) - serial 09:00 Kobra - oddział specjalny (6) - serial 10:00 Unforgettable (59) - serial 11:00 Kotka (21) - serial 11:55 Kotka (22) - serial 12:55 Unforgettable (60) - serial 13:50 Lombard. Życie pod zastaw (359) - serial 14:50 Lombard. Życie pod zastaw (360) - serial 15:50 Ranczo (95) - serial 16:55 Ranczo (96) - serial 18:00 Lombard. Życie pod zastaw (833) - serial 19:00 Lombard. Życie pod zastaw (834) - serial 20:00 Pan życia i śmierci - dramat sensacyjny, Francja/Niemcy/USA 2005. Jurij Orłow jest handlarzem bronią, gangsterem, który ma wiele twarzy i fałszywych tożsamości. Urodził się na Ukrainie, a dzięki podrobionemu papierowi o żydowskim pochodzeniu może cieszyć się urokami amerykańskiej demokracji i próbować realizować american dream. 22:25 Komórka - film sensacyjny, Niemcy/USA 2004 00:40 Niebezpieczni intruzi - thriller, USA 2016 02:40 Dzielnica strachu (318) - serial	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Każdy maluch to potrafi 09:00 Mocni Jego mocą 09:30 Sanktuaria polskie 10:00 Audiencja generalna Ojca Świętego Franciszka 11:00 Leśni zapłacze - dok. 11:25 Jestem mamą 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Aniol Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Dęby w Polsce - dok. 12:55 Przerwany posiłek - dok. 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Kierownik duchowy Sekretarki Bożego Miłosierdzia 15:00 Kurierskim szlakiem. Azymut Węgry 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Opiekuńcze skrzydła. Hospicjum św. Anny w Lubartowie 17:00 Po stronie prawdy 17:55 Poczec wielkich Polaków 18:00 Aniol Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Opowieści biblijne 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Przetrwaliśmy - rep. 22:30 To nic takiego - dok. 23:45 Restauracja - rep. 00:00 Słowo życia

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

GAZETA POLSKA
TWOJA STREFA WOLNEGO SŁOWA
Tygodnik **Gazeta Polska**
w każdą środę
PRENUMERUJ
www.prenumerata.swsmmedia.pl

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

GAZETA POLSKA
POLSKA
europejski tydzień
OGÓLNOPOLSKI
DIENNIK!
Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata.
Z nami będziesz na bieżąco!
Więcej na www.gpcodziennie.pl

Wspieraj wolne media, które nie boją się mówić prawdy!

Nie pozwól, by niezależne dziennikarstwo zostało zagłuszone. Dzięki Twojej prenumeracie „Gazeta Polska”, „Gazeta Polska Codziennie” oraz „Nowe Państwo” pozostają głosem patriotów i strażnikiem polskich wartości.



DOŁĄCZ DO TYCH, KTÓRZY WALCZĄ O PRAWDĘ!

Wolne
Media
potrzebują
Twojej
pomocy



Zamów prenumeratę teraz!
prenumerata.swsmedia.pl



NAPISZ prenumerata@swsmedia.pl / ZADZWOŃ 605 900 002 / SPRAWDŹ prenumerata.swsmedia.pl

DANE DO PRZELEWU PL 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 / ADRES ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa



fot. Wikipedia/d

KONTUZJA GRANERUDA

SKOKI NARCIARSKIE \ Skoczek Halvor Egner Granerud został wycofany z reprezentacji Norwegii na rozpoczynające się 26 lutego mistrzostwa świata w Trondheim z powodu kontuzji kolana – poinformowała norweska federacja narciarska (NSF). – Sport daje i zabiera. Jestem wręcz zrozpaczony, ponieważ o starcie w Trondheim marzyłem od chwili przyznania nam mistrzostw – powiedział.

NARCIARSTWO KLASYCZNE \ W środę w Trondheim rozpoczynają się mistrzostwa świata w skokach, biegach i kombinacji

Pierwszy raz od 20 lat bez Stocha

W środę w norweskim Trondheim odbędzie się uroczystość otwarcia 45. mistrzostw świata w narciarstwie klasycznym. To będzie najważniejsza i zarazem ostatnia wielka impreza narciarska w sezonie. Przyzwyczailiśmy się, że nasi skoczkowie przywożą z niej medale. W tym sezonie spisują się jednak tak słabo, że o powtórzeniu sukcesu Piotra Żyły z poprzedniej mistrzowskiej imprezy, kiedy zdobył złoty medal, możemy tylko pomarzyć.

Artur Szczepanik

Na mistrzostwach świata odbędą się konkursy skoków: indywidualne, mieszane i drużynowe. Tytułu na skoczni normalnej będzie bronił Piotr Żyła, który w 2023 r. w Planicy dokonał niemożliwego. Po pierwszej serii zajmował dopiero 13. lokatę, ale w finałowym występie poszybował na 105 m, pobił rekord skoczni i wyprzedził wszystkich konkurentów.

Można powiedzieć, że to był ostatni wielki polski skok. W kolejnym sezonie byliśmy tylko tłem dla konkurencji, a w tym jest jeszcze gorzej.

Najwyżej sklasyfikowany z naszych reprezentantów Paweł Wąsek zajmuje obecnie 14. miejsce w Pucharze Świata. Jednak konkursy na

mistrzostwach świata często rządzą się swoimi prawami i nie brakuje niespodzianek.

W kadrze skoczków zabrakło naszego najbardziej utytułowanego skoczka Kamila Stocha. Thomas Thurnbichler zdecydował, że w Norwegii wystartują Paweł Wąsek, Aleksander Zniszczoł, Dawid Kubacki, Jakub Wolny i Piotr Żyła.

37-letni Stoch zadebiutował w mistrzostwach świata w 2005 r. w Oberstdorfie. Uczestniczył też w czempionatach w Sapporo (2007), Libercu (2009), Oslo (2011), Val di Fiemme (2013), Falun (2015), Lahti (2017), Innsbrucku i Seefeld (2019), Oberstdorfie (2021) i Planicy (2023). W imprezach tej rangi zdobył łącznie sześć medali: dwa złote, srebrny i trzy brązowe. W tym sezonie zajmuje

je 36. miejsce w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata.

W ostatnich zjazdach przed mistrzostwami rozgrywanymi w Sapporo był 22. i 16. Spisał się więc lepiej niż skoczko-

wie powołani na mistrzostwa. – Decyzja o składzie na mistrzostwa została podjęta na podstawie rankingu z Pucharu Świata oraz najlepszego indywidualnego wyniku w sezonie – wyjaśnił Thurnbichler w komunikacie Polskiego Związku Narciarskiego. – Kamil pokazał

pewną poprawę w Sapporo, ale w rzeczywistości inni zawodnicy osiągnęli lepsze indywidualne wyniki w sezonie i znajdują się przed nim w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata. Poinformowałem Kamila o decyzji. Powiedziałem mu, aby kontynuował treningi, ponieważ po mistrzostwach świata

nadal istnieje szansa na zakwalifikowanie się do drużyny na ostatnią część sezonu – przekazał austriacki szkoleniowiec.

Trener Polaków mógł powołać sześciu skoczków, lecz nie skorzystał z tej możliwości.

– Sztab trenerski chce stworzyć atmosferę pracy bez nadmiernej rywalizacji wewnętrznej. Poziom stresu na tak dużej imprezie i tak jest już wystarczająco wysoki – uzasadnił Austriak.

W Norwegii wystartuje także trzyosobowa reprezentacja w skokach kobiet i ośmioosobowa w biegach. Do Trondheim polecą trzy najlepsze polskie skoczkinie – Pola Bełtowska, Nicole Konderla i Anna Twardosz.

W biegach narciarskich rywalizować będą z kolei Aleksandra Kołodziej, Izabela Marcisz, Monika Skinder,

Sebastian Bryja, Dominik Bury, Kamil Bury, Piotr Jarecki i Maciej Starega.

Rywalizacja w biegach narciarskich rozpocznie się 27 lutego sprintem. Koniec zmagania 9 marca, gdy odbędzie się bieg na 50 km techniką dowolną ze startu wspólnego kobiet.

W skokach kobiet rywalizację, również 27 lutego, zapoczątkują kwalifikacje do pierwszego konkursu indywidualnego na skoczni normalnej, a zakończą 7 marca zawody indywidualne na dużym obiekcie.

W niedzielę 2 marca odbędzie się konkurs indywidualny mężczyźni na skoczni normalnej. Na czwartek 6 marca zaplanowano konkurs drużynowy na dużej skoczni, a rywalizacja indywidualna odbędzie się w sobotę 8 marca.



Thomas Thurnbichler podjął decyzję, że Kamil Stoch po raz pierwszy od 2005 r. nie weźmie udziału w mistrzostwach świata | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

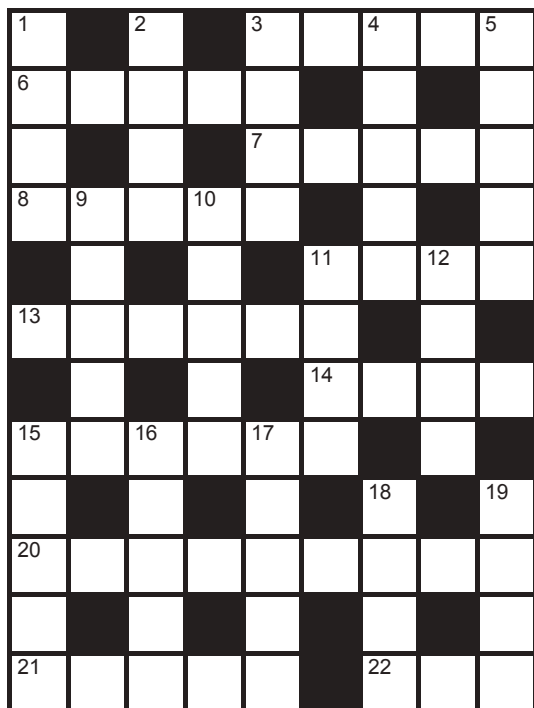
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- na piersi bohatera
- damka lub tandem
- figura szachowa
- rozdarta u Żeromskiego
- leśny satyr
- piwne miasto w Czechach
- drużyna z Madrytu
- karciany nałóg
- inaczej krasomówca
- polna kapusta
- mąż Barbie

15) węgierski jeździec

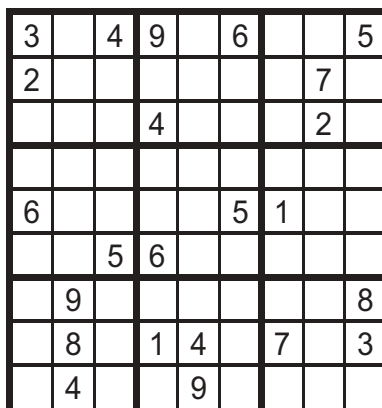
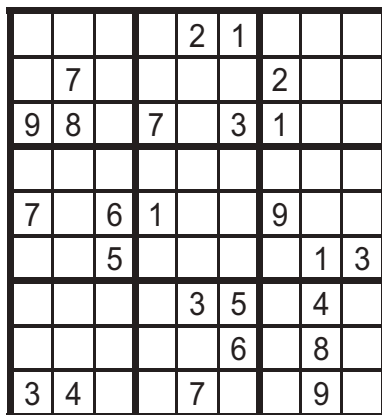
- przechowywane w spichrzu
- wino hiszpańskie
- pije mleko
- słuchany na baczność



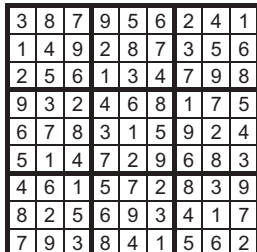
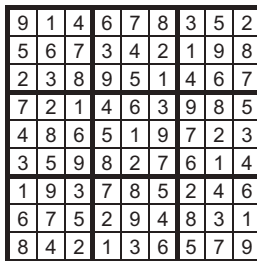
PIONOWO

- płytki podłogowe
- siarkowy lub octowy
- czasem na ugorze
- podobna do arbuza
- ludojad z oceanu
- na wierzch wypływa
- miano, określenie
- fiesta na drodze
- góry na granicy Europy

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. naczelny: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz

Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska

Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)

Świat: Konrad Wysocki (kier.)

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)

Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)

Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),

Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolinski (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek

Wydawca: Forum SA; **Zarząd:** Beata Drózd

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,

kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregin Printing Group; Warszawa

Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl

Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.

Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść

ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie

zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”

materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę

na ich emisję w internecie.